DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 229. Czwartek, 5 (17) Października. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.— Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 4 (16) Października.

Najwyższy ukaz z dnia 20 lipca r. b., nadający jenerał-lejtnantowi *Sikstelowi*, posiadaczowi majoratu Janów i Posudonie w powiecie kalwaryjskim, w takiež posiadanie folwark Rostkowszczyzna z ekonomji Królowe krzesło w powiecie wołkowyszkim, był zamieszczony w N° 213-ym *Warsz. Dniew.*

Okólnik do Komisji Spraw Włościańskich w Królestwie Polskiem. N. 78.

Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

Września 1867 roku.

Posiedzenie dwieście szóste dnia 25 sierpnia (6 września 1867 roku.

Pozycja 1302.

O porządku wnoszenia do zatwierdzonych tabel likwidacyjnych zmian w uposażeniu włościan.

Komisja Centralna Spraw Włościańskich wniosła do Komitetu Urządzającego przedstawienia z d. 24 lipca 1867 r. Nr. 485, w przedmiocie określenia porządku wnoszenia do tabel likwidacyjnych zmian w uposażeniu gruntowem włościan lub w przysługującem im prawie służebności, zaszłych po ostatecznem zatwierdzeniu tabel likwidacyjnych. Z pomienionego przedstawienia okazuje się, że Komisja Centralna zauważyła już teraz lilka takich przypadków, że włościanie po ostatecznem zatwierdzeniu tabel likwidacyjnych pozawierali z właścicielami dóbr dobrowolne umowy o zamianę przyznanych im w tabeli służebności leśnych i pastwiskowych przez oddanie im na własność pewnej przestrzeni gruntów, albo też że włościanie w celu usunięcia mieszaniny posiadłości gruntowych, ułożyli się z właścicielem dóbr o zamianę przyznanych im na własność gruntów, na inne grunta. Obok tego częstokroć zdarzają się jeszcze i takie przypadki, że przy wprowadzeniu w wykonanie tabel likwidacyjnych wykrywają się znaczne pomyłki w oznaczeniu przestrzeni gruntów włościańskich, gdyż tabele likwidacyjne po większej części układane były na podstawie przybliżonego gospodarskiego pomiaru, a niekiedy nawet na podstawie samych tabel prestacyjnych, następnie zaś przy sprawdzaniu tabel likwidacyjnych, jeżeli włościanie nie kwestjonowali zamieszczonej w nich przestrzeni gruntów, to takowa przez ścisły pomiar sprawdzoną nie była.

Nakoniec po ostatecznem zatwierdzeniu tabel likwidacyjnych, właściciele dóbr występują z prośbami o ścisłe oznaczenie rozciągłości użytków ze służebności leśnych i pastwiskowych, jakie niekiedy zapisywane były do tabel jedynie w ogólnikowych wyrażeniach, bez określenia rozciągłości tych użytków i bez wskazania przestrzeni i nazwy uroczyska obciążonego służebnością.

Konkluzja.

Po rozpoznaniu tego przedmiotu Komitet Urządzający zgodnie z wnioskiem Komisji Centralnej *postanowił:*

1) Dobrowolne układy między włościanami a właścicielami dóbr o zamianę gruntów lub użytków ze służebności, po zatwierdzeniu tabel likwidacyjnych zawarte, winny być rozpoznawane i zatwierdzane przez miejscowe komisje Spraw Włościańskich podług ogólnych zasad dla układów podobnego rodzaju przepisanych.

2) Układ oryginalny ma być przez miejscową Komisję Spraw Włościańskich przedstawiony komisji Centralnej, która rozpoznawszy takowy, postanowi decyzję co do odnotowania zaszłej zmiany na pustych stronnicach tabeli po poświadczeniu zatwierdzającem a sam układ dołączy do innych dowodów tychże dóbr dotyczących.

Kopja adnotacji wykazującej zmiany zaszłe w gruntowem uposażeniu włościan, z rozporządzenia komisji Centralnej przesyła się do Komisji Likwidacyjnej w celu wniesienia jej do kopji zachowanej w wydziale hypotecznym, jako też w celu zarządzenia odpowiedniego sprostowania ksiąg hypotecznych.

4) Takież kopje przesłane być winny właściwemu Rządowi Gubernjalnemu i miejscowej Komisji, pierwszemu—dla wniesienia do znajdującej się w jego aktach kopji,—a drugiej—dla wniesienia do kopji wydanych włościanom i właścicielowi dóbr, w których wspomniony układ nastąpił, tudzież dla wniesienia wszelkich zmian zaszłych w uposażeniu gruntowych na plany pomiarowe, jeżeli te były wydane włościanom. W tym celu Komisji przesłany być winien i pierworys pomiarowy, jeżeli ten znajduje się przy tabeli likwidacyjnej.

5) Jeżeli w tabeli likwidacyjnej przestrzeń gruntów włościańskich wykazaną była na podstawie wiadomości miejscowych, lub podług tabeli prestacyjnej, i jeżeli następnie, po dokonaniu ścisłego pomiaru gruntów okaże się, że rzeczywista przestrzeń gruntów włościańskich w porównaniu z przestrzenią wykazaną w tabeli jest większą lub mniejszą, w takim razie, co do rezultatów dokonanego pomiaru, postanowioną być winna decyzja z oznajmieniem jej stronom.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEDOUCZEK

(Ciąg dalszy *)

Pani Janowa podała myśl mężowi, ażeby Stasiowi dawać książki do czytania i kazać mu opowiadać później to co przeczytał, a zarazem zapowiedzieć, że jeżeli czytać nie zechce, fuzji nie dostanie wcale.

Malec usłyszał ten wyrok i znowu westchnął do babuni, która nie obciążała nigdy jego głowy nauką, ale o żołądku i przysmaczkach nie zapominała na chwilę; wziął książkę, mającą tytuł: *Krótki zbiór wszystkich umiejętności dla użytku dzieci*, zadrżał, że przeznaczono mu dziewięć kartek do przeczytania, zawierających *dzieje święte* i usiadł nad książką.

Po jednej stronie było opowiadanie w języku francuzkim, po drugiej w polskim. Francuzczyzny nie znał wcale, ale dla tego właśnie, że nie kazano mu czytać po francuzku, zaczął sylabizować: L'ecriture-Sainte nous présente d'abord le tableau sublime de l'univers sortant du néant a la voix de l'Etre-Suprême.

— A! to zabawny język, zawołał nie rozumiejąc ani słowa — i zaczął on się śmiać z francuzów. W książce były rysunki, obejrzał jeden, drugi, trzeci, natrafił na rycinę przedstawiającą Wielkiego Lamę, Bramina, Duchownego Peruwiańskiego i Meksykańskiego. Lamie—zrobił faworyty, Braminowi wąsy, Peruwiańczykowi brodę, a Meksykańczykowi ostrogi, poczem zasnął nad książką.

Pan Jan, widząc niechęć syna do czytania, obudził go—i rzekł poważnie:

— Jeżeli nie masz ochoty do nauki, to wynajdę ci inne zatrudnienie.

— Dobrze, proszę ojca, odpowiedział malec.

— Twój dziadek, mówił znowu poważnie pan Jan, był jednym ze znakomitych oficerów, ja byłem porucznikiem i dostałem krzyż złoty; twoja babka była starościanką, matka, szlachcianką herbu Odrowąż, teraźniejsza moja żona pochodzi ze znakomitej chociaż podupadłej rodziny; sądziłem, że kiedy mnie Pan Bóg szczęścia odmówił, ty będziesz szczęśliwszy; że będziesz uczył się, będziesz posłuszny, ambitny, jak dziecko szlacheckie i zostaniesz panem: prawda, panami wszyscy być nie mogą, więc dają ci czas do namysłu, a jutro powiesz mi co wolisz: czy uczyć się, czy zostać pastuchem? mogę odprawić Grzelę, a tobie będę płacił 20 złotych na rok, buty, sukmanę i jedzenie z czeladzią.

Powiedziawszy to, p. Jan wyszedł z pokoju.

Staś, cały oblał się rumieńcem, łzy zaczęły płynąć mu po twarzy, uwierzył, że ojciec gotów przeznaczyć go na pastucha i zaczął czytać Dzieje święte.

W godzinę, przyszedł do rodziców, opowiedział im co spamiętał i zadano mu do przeczytania Dzieje Jezusa Chrystusa na dzień następny, a za wypowiedzenie lekcji, strzelił znowu do wróbli.

Nazajutrz, raniutko wziął się do książki, ażeby jak najprędzej zrucić ciężar z głowy i mieć swobodę przez resztę dnia. Nie szło mu już tak trudno, ale dnia trzeciego, czwartego i następnych, doznawał najokropniejszych męczarni.

Kto zna ów *krótki zbiór umiejętności dla użytku dzieci*, podzieli zapewne zdanie, że niema dzieła tak niepraktycznego, że młodzież z niego korzystać nie może wcale. Na 383 stronnicach, pomieszczono w dwóch językach dzieje całego prawie świata, opisy zwyczajów, obyczajów, religji, tworzenia się i przeszłości państw. Człowiek skończony, przeczytawszy to, może przypomnieć sobie wiadomości w szkołach nabyte, ale dzieciak zgubi się w tysiącu faktów, od stworzenia świata, aż do tworzenia się sekt: Prezbyterjanów, Remonstrantów, Menonitów, Anabaptystów i Kwakrów, nie zdoła spamiętać tysiąca nazwisk, od Ninusa aż do Napoleona I.

Gdy trzecia nadeszła lekcja, i trzeba było przeczytać, a następnie opowiedzieć ustęp pod tytułem: *Dzieje powszechne*. Staś nie mógł w żaden sposób spamiętać imion wszystkich. Czytał ten rozdział kilka razy, z rozpaczy bił głową o ścianę, nareszcie pojedział opowiadać rodzicom, i Ninusa przeniósł do Egiptu, Menasa do Assyrji, Cekropsa zrobił założycielem Teb, Kadmusa—Aten, o Milciadesie powiedział, że dał początek sztuce dramatycznej w Grecji, a Eschyles i Sofokles odnieśli zwycięztwo pod Maratonem nad niezmiernem wojskiem persów.

*) Patrz N° 228.

6) W razie sporu pomiędzy włościanami a właścicielami dóbr o rozciągłość użytków ze służebności — sprawa winna być rozpoznaną na miejscu i zadecydowaną ze ścisłem oznaczeniem rozciągłości tych użytków.

7) Decyzje wspomnione powyżej w punkcie 5-m i 6-m, Komisarze postanawiają w 1-ej a Komisje Spraw Włościańskich w 2-ej i ostatniej instancji.

8) Po upływie jednego miesiąca od dnia oznajmienia rzeczonych decyzij, Komisje przedstawiają je Komisji Centralnej, która zarządza wniesienie zmian do tabel według porządku powyżej w punktach 2, 3 i 4 wskazanego, przyczem taż Komisja Centralna rozpoznaje w drodze kasacji skargi, jeżeli takowe zostały do niej wniesione przed upływem terminu na to oznaczonego.

9) Wykonanie niniejszego postanowienia porucza się Komisjom: Centralnej i Likwidacyjnej, jako też miejscowym Komisjom Spraw Włościańskich.

Oryginał podpisali:

Namiestnik-Prezes i Członkowie Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 142,214 kop. 19, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 29 Września (11 Października) r. b. Hr. Tomaszowi *Zamojskiemu*, właścicielowi Ordynacji Zamojskiej, położonej w Gubernji Lubelskiej, Powiatach Janowskim, Biełgorajskim i Zamostskim, Gminach Brzozówka, Wilkołazy, Chrzanów, Ździechowice, Stryża, Majdan-sonatski, Sol, Biszcza i Krasnobrodz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 20,109 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Janowi *Marcinkowskiemu*, właścicielowi dóbr Kluczew, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Garwolińskim, Gminie Kluczew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,568 kop. 79, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Karolowi *Łubkowskiemu*, właścicielowi dóbr Sulistrowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Wieniawa, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 7,368 kop. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Aleksandrowi *Zaborowskiemu*, właścicielowi dóbr Chocim, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Turekskim, Gminie Tokary, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,369 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Michałowi *Nalepińskiemu*, właścicielowi dóbr Bardzice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Gębarzew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,103 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 29 Września (11 Października) r. b. Józefowi *Mierzwińskiemu*, właścicielowi dóbr Łukowice, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Garwolinskim, Gminie Pszonka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 29 Września (11 Października) r. b. Franciszkowi *Osieckiemu*, właścicielowi części wsi Nick, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Zieluń, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Mławskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 64 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Karolowi *Kawieckiemu*, właścicielowi części wsi Bystre-chrzany, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Prasnyskim, Gminie Krzynowłoga-Mała, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Prasnyskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,269 kop. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Michałowi *Rożyńskiemu*, właścicielowi dóbr Boszczynek i Bełzów, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Boszczynek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 790, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Walerji *Przewłockiej* i Helenie *Skierskiej*, właścicielkom dóbr Wincentów-stary, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Gzowiec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 28,031 kop. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Sabinie *Rzewuskiej*, właścicielce dóbr Mysłów, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Mysłów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,449 kop. 68, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Apolinaremu i Teresie *Góreckim*, właścicielom dóbr Wygiełzów, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Wygiełzów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,098 kop. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 29 Września (11 Października) r. b. Dawidowi *Słomnickiemu*, właścicielowi dóbr Odonów, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Kaźmierza-wielka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 6,594, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Kaźmirze *Bosskiej*, właścicielce dóbr Ostrożne, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Garwolinskim, Gminie Żelechów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,726 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Leopoldowi *Kronenberg*, właścicielowi dóbr Gradów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sochaczewskim, Gminie Kozłów-biskupi, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,833 kop. 37, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Pelagji *Grzybowskiej*, właścicielce dóbr Sladkowo Rozlazłowo, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Sokolniki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,966 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 29 Września (11 Października) r. b. Teofilowi-Romualdowi *Załęskiemu*, właścicielowi dóbr Warszejowice A. G., położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Brezinskim, Gminie Niesułków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,629 kop. 39, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Herszlikowi *Wendel*, właścicielowi wsi Wodzyn, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łodzinskim, Gminie Żeromin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 401 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Ignacemu *Zielińskiemu*, właścicielowi dóbr Trojany, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiminskim, Gminie Małopole, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,804 kop. 36, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Jakóbowi *Miernickiemu*, właścicielowi dóbr Ryków B., położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Wlieniawa, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 20,197 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Piotrowi *Bielickiemu*, właścicielowi dóbr Drożżów, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Garwolińskim, Gminie Ulęż, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 10,076 kop. 57, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. sukcesorom Franciszka *Dzierżanowskiego*, właścicielom dóbr Liberadz, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ciechanowskim, Gminie Młock, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,303 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Janowi *Trzcińskiemu*, właścicielowi dóbr Osiek B., położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Osiek przy Ligowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 8,654 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Janowi *Gordyńskiemu*, właścicielowi dóbr Wierzchszczyca, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Tomaszowskim, Gminie Jarczów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 35,460 kop. 46, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Aleksandrowi *Kurc*, właścicielowi dóbr Żabiczyn, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Nasielsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,529 kop. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Antoniemu *Dal Trozzo*, właścicielowi dóbr Budy-Michałowskie, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kozienickim, Gminie Grabów nad Pilicą, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 9,969 kop. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Aleksandrowi i Gabrjeli *Kickim*, właścicielom dóbr Sobieszyn, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Garwolińskim, Gminie Ulęż, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 477 kop. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b., Ludwikowi *Moczarskiemu*, właścicielowi dóbr Dolanowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płonskim, Gminie Wojty-Zamoście, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,506 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Stefanowi i Józefowi *Wiśniewskim*, właścicielom dóbr Rumbowicze, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Nadniemańskiej, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,112 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Feliksowi *Orzechowskiemu*, właścicielowi dóbr Jastrzębie łupiny, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Jastrzębie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy.

Pocztamt Warszawski. — Pomimo kilkakrotnie czynionych ogłoszeń w pismach publicznych, o zniesieniu z dniem 1 (13) Września r. b. przesyłania w obrębie Królestwa Polskiego korespondencji niefrankowanej, codziennie ze skrzynek pocztowych wyjmowana jest znaczna ilość listów bez marek, które nie mogą być wyekspedjowane i znajdują się w kancelarji Pocztamtu War-

---

Poprawiali go rodzice i dla wciągnięcia do pracy zadawali na dnie następne. Z całej jednak nauki, spamiętał zaledwie czyn Muciusza Scewoli, w obozie Etrusków.

Łagodnością, dobrocią, zachętami i nagrodami, państwo Buczyccy, zrobili z syna wcale grzecznego chłopca i obudzili w nim ambicję, chęć odznaczenia się, a nawet cokolwiek dumy.

Jeżeli Staś zobaczył, że pastuch wykręcił fujarkę z wierzby, musiał i on zrobić to samo, bo jako dziecko szlacheckie, nie chciał być mniej zgrabnym; jeżeli syn gajowego wszedł na wysokie drzewo, Staś musiał wdrapać się jeszcze wyżej.

Raz, państwo Janowie wyruszyli z wizytą w sąsiedztwo, zostawiwszy syna w domu, bo powozik ich był tak szczupły, że zaledwie dwie osoby średniej tuszy pomieścić się w nim mogły, a oprócz tego, Stasiowi nie sprawiono nowych sukienek, gdyż za miesiąc miał już przywdziać mundur studencki.

W kwadrans po odjeździe rodziców, malec wybiegł na dziedziniec i zwołał do siebie dzieci strzelca. Zaczęli radzić jak się bawić i jeden z chłopców podał myśl, ażeby wybrać wróble ze stodoły.

Ruszyli gromadnie na wyprawę. Najstarszy z pomiędzy nich, Marcinek, wdrapał się na zboże będące w zasieku, ztamtąd po krokwiach aż pod sam szczyt stodoły i powrócił z gniazdem.

Staś, nie czuł w sobie tyle zręczności, ale zdobył się na odwagę i rzekł: — wyjmę drugie gniazdo!

Marcinkowi, daleko łatwiej było drapać się w górę bo nie miał trzewików, ale młody Buczycki nie zwrócił na to uwagi, i chociaż ręce kaleczył mu oset znajdujący się w zbożu, chociaż podeszwy u bucików obślizły i nie mógł silnie nóg opierać, chociaż krokwie uwierały go w dłonie, dostał się pod sam wierzch i wyjął wróble. Schodzić, było trudniej jeszcze, bo musiał trzymać łup w ręku, który Marcinek umieścił za pazuchą dla dogodności; ale po długiem pasowaniu się, zmęczeniu, zziajaniu, stanął na zasieku. Zdawało mu się: że z drugiej strony, zsunie się dogodniej; nad klepiskiem, jak zazwyczaj po stodołach, leżały oparte na belkach drągi, a na nich grochowiny, stanowiąc niejako most nadpowietrzny, który przebyć wypadało. Staś, puścił się tamtędy, ale nie uważał, że w jednym miejscu brakowało kilku drągów; szedł śmiało, tymczasem grochowiny usunęły mu się z pod nóg i upadł piersiami na klepisko.

Uderzenie było tak silne, że nie mógł podnieść się z ziemi. Chłopcy, sądząc że skoczył naumyślnie, zaczęli śmiać się, ale widząc jego bladość, schwycili za ręce i podnieśli. Wtedy, wciągnął dopiero cokolwiek powietrza w siebie, napił się wody przy studni, i noga za nogą wrócił do domu.

Prędka pomoc mogła przynieść mu ulgę, ale że tej nie było, więc ów wypadek wpłynął szkodliwie na jego zdrowie — i przez lat kilka, szczególniej o tym czasie, Staś czuł mocne palenie w piersiach i był nadzwyczaj blady.

Jednakże stłuczenie nie odebrało mu ochoty do dalszych pustot — i na pociechę powtarzał sobie: — gdyby to Marcin upadł był z takiej wysokości, byłby się zabił niezawodnie.

(d. c. n.).

szawskiego; po takowe więc listy interesanci zgłosić się mogą dla odebrania lub naklejenia na nich marek pocztowych.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 1-go (13-go) Października r. bież. włącznie, wydała książeczek nowych 52, na które, tudzież na dawniejsze w 180 wnioskach złożono rub. sr. 4,997 kop. 85. Na żądanie zaś 95 Uczestników (prócz procentu rsr. 62 kop. 91 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 3,673 kop. 91 ½ i umorzyła książeczek 34. Przeto uczestników 17,706, posiada kapitał rub. sr. 616,214 kop. 6 ½.

Nominacja dworska. — Przez Najwyższy rozkaz w ministerstwie dworu Cesarskiego, z d. 30 sierpnia, p. o. koniuszego, jenerał-adjutant jenerał-lejtnant książę *Baratyński 2*, mianowany został koniuszym dworu Jego Cesarskiej Mości, z zachowaniem obowiązku prezydenta kantoru stajennego dworskiego i tytułu jenerał-adjutanta.

Konwencja w przedmiocie rannych wojskowych. — *Siew. Pocz.* podaje w numerze 213 zakomunikowaną przez radę konfederacji szwajcarskiej, rządowi Cesarsko-ruskiemu, konwencję zawartą w Genewie 10 (22) sierpnia 1864 roku pomiędzy konfederacją szwajcarską, jego królewską wysokością wielkim księciem badeńskim, Naj. królem duńskim, N. królową hiszpańską, N. cesarzem francuzów, jego królewską wysokością wielkim księciem heskim, N. królem włoskim, N. królem portugalskim i algarwskim i N. królem wirtembergskim, w przedmiocie polepszenia losu wojskowych ranionych, znajdujących się w marszu.

Okólnik głównego naczelnika północno-zachodniego kraju do gubernatorów, z d. 25 lipca 1867 r.—W roku bieżącym, na skutek zmiany etatów wydziałów dóbr rządowych i spraw wewnętrznych, tudzież z powodu połączenia izb sądowych cywilnej i kryminalnej, znaczna liczba urzędników spadła z etatu. Mając na względzie, obowiązek miejscowej władzy zająć się losem tych urzędników, i zapewnienia osobom ruskiego pochodzenia posad wakujących po urzędnikach polakach, upraszam pana, o nadesłanie mi niezwłocznie, najdalej do 5 sierpnia, wiadomości o spadłych z etatu, z wyjaśnieniem, ile jest między nimi urzędników ruskiego a ile polskiego pochodzenia, i ilu rosjanom udzielone już zostały posady etatowe. Przytem widzę potrzebę obok przytoczonego powodu i dla oszczędności wydatków prosić pana o zaniechanie dalszego wzywania urzędników z gubernij środkowych bez mojej wiedzy, a obsadzanie wakujących posad przez spadłych z etatu urzędników ruskiego pochodzenia, którzy, obok moralnego postępowania dali dowody swej gorliwości, zdolności i pożytecznego pełnienia obowiązków.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 4 (16) Października.

Oczy wszystkich obecnie są zwrócone prawie wyłącznie na Włochy, gdzie rzeczy przybierają coraz groźniejsze rozmiary, tak że już nie można przewidzieć rezultatu obecnego ruchu. Siły powstańców tak się wzmagają, że mogą już one przejść z działań obronnych do zaczepnych i liczba ich według *Univers* dochodzi do 10,000; dla tego to, jak doniósł wczorajszy nasz telegram, zaczynają otrzymywać zwycięztwa nad wojskami papiezkiemi, które jak donoszą z Florencji, już przedtem, w obec przemagającej siły powstańców, zmuszone były cofać się na terytorjum królestwa włoskiego, gdzie przez wojska włoskie były rozbrojone.

W obec takiego stanu rzeczy, dzienniki włoskie coraz bardziej nagląco mówią o możliwości zajęcia przez wojska włoskie terytorjum papiezkiego w razie zwycięzkiego posuwania się powstańców. W Paryżu chwilowo krążyła nawet pogłoska, że wojska włoskie wkroczyły już na terytorjum papiezkie a według innych źródeł, dopiero otrzymały rozkaz od króla Wiktora Emanuela wkroczenia w celu zajęcia całego państwa kościelnego nie wyjmując Rzymu, jeżeli można bez wystrzału, a jeżeli nie, to choćby z użyciem przemocy. Z powodu tej pogłoski, która, jak się okazuje z późniejszych telegramów, była przedwczesna, paryzkie półurzędowe dzienniki *La Patrie* i *La France* dowodzą, że wkroczenie wojsk włoskich na terytorjum papiezkie, byłoby uważane przez rząd francuzki za *casus belli*. W istocie rząd francuzki na mocy konwencji wrześniowej ma prawo, w razie gdyby wojska papiezkie nie były dostateczne do obrony stolicy apostolskiej, oprzeć się jednostronnemu działaniu rządu włoskiego i z tego względu gabinet włoski w nader trudnem jest położeniu. Według wczorajszego naszego telegramu, *La France* zapewnia, że p. Ratazzi aresztowawszy Garibaldego, postanowił i nadal powstrzymywać powstanie i w tym duchu nadesłał nowe zapewnienia do Paryża.

Jakkolwiek dotąd w państwie kościelnem ludność okazuje się równie obojętną względem ruchu jak i względem rządu, jak o tem już wspominaliśmy, to wszelako we Włoszech dążenia do jedności nabrały tak wielkiej siły, iż zdaje się prawie niepodobnem, aby gabinet p. Ratazzego, pomimo najlepszych chęci, potrafił im położyć tamę.

W postawie rządu francuzkiego, czy zamierza interwenjować co do Rzymu czy nie, dotąd nie ma nic pewnego. Dzienniki włoskie utrzymują, że papież prowadzi obecnie żywą korespondencję z dworem hiszpańskim i myśli, w razie gdyby niebezpieczeństwo zbyt było blizkie, oddalić się na statku hiszpańskim stojącym w Civita-Vecchia, na wyspy Balearskie. Lecz wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia, a obok tego nie wiadomo czy cesarz Napoleon by na to pozwolił.

W Austrji po powrocie cesarza Franciszka-Józefa do Wiednia, spodziewają się prędszego załatwienia kwestji konkordatu, która mocno roznamiętniła tam umysły. Kiedy jedni utrzymują, że p. Beust na posłuchaniu, jakie miał zaraz u cesarza po jego przyjeździe potrafił go przekonać o konieczności stawienia oporu dążeniom klerykalnym, według drugich na dworze jeszcze upatrują wielkie trudności w zerwaniu z biskupami cislitawskiemi. Zresztą według *Wiener Corr.* cesarz łaskawie przyjął adres wiedeńskiej rady gminnej, który jak wiadomo stanowczo jest nieprzychylny stronnictwu klerykalnemu. Tymczasem agitacja przeciwko konkordatowi, nawet i w Czechach zaczyna się rozszerzać.

Książę Michał serbski otworzył 12-go b. m. skupczynę mową tronową, która zapowiadając szereg środków administracyjnych, wysłuchana została z wielkiem zadowolnieniem.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 14 października. Wiener. Corresp.* donosi: Wyjazd cesarza Franciszka Józefa do Paryża nastąpi 21-go b. m. Cesarz zatrzyma się w Salzburgu na obiad, przenocuje w Nancy i przybędzie do Paryża 22-go b. m. przed południem. Wiadomość o wycieczce barona Beusta do Londynu jest bezzasadna; jedynie chwilowo była mowa o tem, że cesarz skorzysta może ze swego pobytu w Paryżu dla odwiedzenia królowej Wiktorji. Gdyby cesarz wrócił do tego projektu, w takim razie towarzyszyłby mu baron Beust. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 14 października.* Cesarz przyjął bardzo łaskawie deputację rady miasta Wiednia, która doręczyła mu adres tejże rady, stanowiący odpowiedź na adres biskupów, i oświadczył, że zakomunikuje ten adres ministerstwu. Jednocześnie cesarz wynurzył nadzieję, że rada miejska, której dążność do podniesienia i poparcia szkół ludowych zasługuje na uznanie, daleką jest od chęci osłabienia wpływu religji na szkoły ludowe i na kształcenie się nauczycieli, albowiem reprezentacja miejska dzieli zapewne z cesarzem przekonanie, że religja jest niezbędną podstawą wszelkiego prawdziwego, moralnego wychowania ludu. (*Tamże.*)

* *Paryż, 13 października. Constitutionnel* zaprzecza obiegającym znowu pogłoskom o chorobie księcia następcy tronu. (*Tamże.*)

* *Paryż, 13 października. Etendard* przedrukowywa artykuł z *Nordd. A. Z.* w przedmiocie niedawnych dowodzeń *Etendard'a* o polityce cesarza względem Niemiec, i powiada z tego powodu: Nie dobrze pojmujemy, co pismo berlińskie rozumie mówiąc o programie Rouher'a; robiąc nasze zastrzeżenia co do tej części owego artykułu, nadmieniamy jedynie, że depesze, dowodzące o zamiarach przyjacielskich i bezinteresownych cesarza względem Niemiec, ogłoszone były w swoim czasie urzędownie w Paryżu i Londynie. Nie my przeto pierwsi wyjawiliśmy te dokumenta, lecz jedynie zapomniano o nich i wyprowadziliśmy je znowu na jaw, odczytanie ich bowiem musi przynieść pożytek. (*Tamże.*)

* *Paryż, 13 października. Patrie* nie chce dać wiarę pogłoskom o wkroczeniu wojsk włoskich do państwa kościelnego, lecz jednocześnie oświadcza, że w razie zjawienia się tych wojsk na terytorjum rzymskiem, Włochy wystąpią nieprzyjaźnie względem Francji, której winne są swą niepodległość i jedność.— *France* oświadcza, że wkroczenie wojsk włoskich do państwa kościelnego byłoby naruszeniem przyjętych zobowiązań, co spowodowałoby niezwłocznie ze strony Francji protest i interwencję. (*Tamże.*)

* *Paryż, 14 października. Monitor* donosi: W Bajonnie odbył się wczoraj, w obecności cesarza i księcia następcy tronu, przegląd wojsk. (*Tamże.*)

* *Paryż, 13 października.* Dziennik *Univers* zbiera składki na armję papiezką. Według tegoż dziennika, siły garibaldczyków wynoszą do 10,000 ludzi. (*Cor. Bür.*)

* *Marsylja, 12 października.* Listy z Rzymu z d. 9-go donoszą, że deputowany włoski Cairoli, chcący zwiedzić fortyfikacje tego miasta, wezwany został przez policję do opuszczenia natychmiast Rzymu. Papież przebiegał pieszo Corso, witany z wielkim zapałem. *Osservatore* powiada, że kiedy oddział wojsk włoskich otrzymał upoważnienie wkroczenia na terytorjum papiezkie, żołnierze tego oddziału śpiewali wyjątek na stacji Orto: „Pójdziemy do Rzymu!" Według tego samego dziennika, garibaldczycy znajdujący się w Bagnorea, wydawali okrzyki: *śmierć papieżowi*, i *niech żyje rzeczpospolita!* (*La Fr.*)

* *Marsylja, 11 października.* Dziś odpłynęło do Civita-Vecchia pięćset ochotników papiezkich. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Florencja, 12 października* Garibaldi zapowiada w swej proklamacji, że przybędzie wkrótce na widownię powstania, i że mianuje tymczasem dowódcą swego syna Menottego.— Wojska papiezkie zostały w kilku bitwach pobite i wyparte za granicę na terytorjum królestwa włoskiego, gdzie rozzbrojono je sposobem przymusowym.— Rady municypalne w Lodi i Brescia otworzyły podpisy na korzyść rannych powstańców. (*Tamże.*)

* *Florencja, 12 października.* (Przez Paryż). Komitet rzymski oświadcza w proklamacji datowanej z Rzymu, 9-go b. m., że obejmuje znowu kierunek ruchu i wzywa rzymian, ażeby przedsięwzięli środki dla wspierania powstania na prowincji. (*Tamże*).

* *Florencja, 14 października.* Forpoczty Menottego Garibaldego stoją pod Nerola. Zapewniają, że hr. Gagliacci i inni więźniowie zostali w Rzymie rozstrzelani. (*Tamże*).

* *Rzym, 12 października. Osservatore romano* zaprzecza wiadomości o posłaniu mgnora Franchi w misji do Biarritz. (*Tamże*).

* *Berlin, 14 października.* Podług jednozgodnych wiadomości wiarogodnych, nie ulega wątpliwości, że nastąpi w Baden-Baden widzenie się króla Wilhelma i księcia następcy tronu pruskiego z cesarzem austrjackim. (*Die Presse.*)

* *Monachjum, 14 października.* Król przesłał ministerstwu spraw wewnętrznych adres biskupów w kwestji szkół, dla dania urzędowej w tym względzie opinji. (*Wolffs T. B.*)

* *Drezno, 12 października. Dresd. Journal* zamieścił obwieszczenie ministerjalne, zwołujące izby saskie na 1 listopada. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Okólnik warszawskiego okręgu naukowego.) W tych dniach opuścił prasę *Okólnik warszawskiego okręgu naukowego*, za miesiąc wrzesień rok bieżący, oznaczony numerem 1-ym, obejmujący postanowienia rządowe, po większej części zamieszczane w naszym dzienniku, oraz sprawozdanie naczelnika płockiej dyrekcji naukowej z odbytej przez niego wizyty zakładów naukowych, mowę nauczyciela religji zamostskiego progimnazjum przy jego otwarciu i program okólnika warszawskiego okręgu naukowego, który w całości poniżej przytacza-

my: „W okólniku tym w miarę nagromadzenia się materjałów będą zamieszczane: 1) Najwyższe ukazy i rozkazy i Najwyżej zatwierdzone postanowienia o zakładach naukowych okręgu; 2) rozporządzenia ministerstwa i zwierzchności okręgowej co do wszystkich oddziałów tutejszej władzy naukowej; 3) środki przedsiębrane przez ministerstwo i zwierzchność okręgową dla polepszenia zakładów naukowych pod względem naukowo-wychowawczym i ekonomicznym; 4) wiadomości o biegu przekształceń dokonywanych w skutku Najwyższych ukazów z 1864 r. i na mocy nakreślonych w nich zasad; 5) protokóły rady wychowania; 6) sprawozdania naczelników dyrekcij o biegu oświecenia publicznego i stanie podwładnych im zakładów naukowych, szczególniej szkół elementarnych, jak również i o środkach przedsiębranych przez nich pod względem naukowym, karności i ekonomicznym; 7) wiadomości o biegu prac na kursach pedagogicznych; 8) wyciągi z protokułów rad pedagogicznych zakładów naukowych budzące szczególne zajęcie pod względem pedagogicznym; 9) statystyczne wiadomości o zakładach naukowych okręgu, nauczycielach i uczniach; 10) wiadomości o podręcznikach, książkach i programach wykładu, zatwierdzonych przez naukowy komitet ministerstwa oświecenia publicznego; 11) krótkie wiadomości o rozporządzeniach wydawanych w innych okręgach naukowych, czerpane z wydawanych przez te okręgi okólników; 12) artykuły pedagogiczne osób służących w okręgu, zawierające w sobie: przedstawienie używanych przez nauczycieli metod i sposobów wykładu, rozbiór krytyczny używanych i nowo wychodzących podręczników i pomocy naukowych, zdania o udoskonaleniu sposobu nauczania tego lub owego przedmiotu, w ogóle roztrząsania i rozstrzygania, wszelkich, mających znaczenie pedagogiczne, kwestij. Tu także będą się mieścić sprawozdania osób posyłanych do uniwersytetów w cesarstwie lub za granicę dla udoskonalenia się w naukach, w miarę ich otrzymywania. Wydawany według tego programu okólnik, będzie wychodził oddzielnemi numerami, za każdy miesiąc jeden numer, obejmujący w sobie dwa arkusze druku, a czasem i więcej. Cena za 12 numerów rocznego wydawnictwa naznacza się: dla średnich i wyższych zakładów naukowych i osób przy nich służących—*po 2 rsr.*, a dla szkół elementarnych—*po 50 kop.*"

---

* (Z Kalisza) piszą pod datą 4 b. m. do *Warsz. Dniew.*: „Do chwili obecnej nie mieliśmy tu cholery, obecnie zaś epidemja ta ukazała się w okolicach miasta, po wsiach.—Mostki i trotuary w Kaliszu zostały całkiem przerobione, i powiadają, że rynsztoki będą wyłożone granitem. Bruk tutejszy został dobrze przerobiony i przedstawia obecnie równą płaszczyznę, z niewielką pochyłością ku rynsztokom. Właściciele domów podnieśli znowu znacznie ceny mieszkań."

* (Ogród publiczny w Kielcach). *Dzien. gub. kielecki* pisze: Nie wiele dawniejszych miast gubernialnych może poszczycić się tak pięknym ogrodem publicznym, jaki posiadają Kielce. Będąc przyległym miastu z zachodniej jego strony, nie więcej jak o pół wiorsty od jego środka, ogród publiczny w Kielcach znajduje się na równej miejscowości, ma około 4-ch diesiatin rozległości i zajmuje całą przestrzeń pomiędzy ulicą Krakowską a stawem położonym przy szosie karczówskiej. Odwieczne i rozłożyste kasztany, lipy, topole i inne drzewa, tworzą kilka pięknych, zacienionych alei. Główna z nich, mająca trzy sążnie szerokości, ciągnie się prosto przez całą długość ogrodu, na przestrzeni 150 sążni; druga aleja, o połowę węższa, idzie na przestrzeni pół wiorsty naokoło ogrodu, i jakby opasując go, łączy się w rozmaitych kierunkach malowniczych z główną aleją zapomocą kilku pięknych pomniejszych alei, mających rozmaite kształty. Natura obdarzyła ogród publiczny w Kielcach tem wszystkiem, czem tylko może rozporządzać w tutejszym, niezbyt łagodnym klimacie; lecz przyznać należy, że w ogrodzie naszym, sztuka zbyt mało przyszła w pomoc naturze, nawet co do potrzeb bardzo prostych i niewybrednych. Żadna aleja, nawet główna, nie jest wysypana żwirem, wszystkie zaś aleje znajdując się w stanie pierwotnym, przychodzą po każdym deszczu letnim do tego stanu, że błoto lipnie obficie do nóg; obok tego, aleje te nie bywają ani uprzątane, ani zamiatane i w ogóle są bardzo źle utrzymane. Drzewa nie są oczyszczane i cierpią nieraz od ataków żarłocznych gąsienic; ławki znajdują się tylko w głównej alei, lecz w liczbie bardzo ograniczonej. Obok niezbędnego usunięcia tych niedogodności, życzyćby należało, ażeby w ogrodzie tym znajdował się foksal, w którym możnaby było tańczyć i schronić się niekiedy przed deszczem. Słyszeliśmy, że tej jesieni mają być zaprowadzone w ogrodzie kieleckim liczne meljoracje i przedsięwzięte środki skuteczne dla utrzymania go w lepszym porządku.

* (Jarmark lipski). *Gaz. handl.* zamieszcza w w dalszym ciągu następujące sprawozdanie o jarmarku lipskim: „Oczekiwania nasze co do korzystnego przebiegu jarmark sukna, po części nie ziściły się. Nastąpiła bowiem stagnacja wywołana tak świętami u izraelitów, jak niemniej wiadomościami z Paryża, źle na giełdy oddziaływającemi. O ogólnym rezultacie tyle tylko można powiedzieć, że fabrykanci wyrobów solidnych i materij modnych nie mają powodu użalania się na odbyt, dla innych rezultat w obec zbyt wielkich przywozów, niezbyt zadawalniająco wypadł, przy cenach dość dobrych. Białe bawełniane towary i haftowane wyroby z początku jarmarku miały dość dobry odbyt, po nadejściu zaś wiadomości o obniżeniu się cen bawełny, obniżenie i na wyroby nastąpiło, przy czem kupujący nabrali pozycję wyczekującą. Na towary pończosznicze obniżenie się cen bawełny bez skutku nie pozostało, gdyż i tu wszelka chęć kupna brakowała. Najwięcej jednak oddziaływała niepewność obecnej sytuacji politycznej na przebieg interesu futrzanego. O ożywieniu interesu w tym towarze wcale mowy być nie może. Kuśnierze w nieznacznej tylko ilości się zjechali, kupując najniezbędniejsze rzeczy dla skompletowania swych zapasów. Szczegółowo żadnego artykułu nie szukano, najwięcej szopy, których ceny równały się wydrom. Główny artykuł piżmy był zaniedbany, pozostało wiele towaru nie sprzedanego. Niedźwiadki były bardzo tanie, zakupiono ich do Polski, lisy czerwone brano do Grecji. Futra nurków, soboli, wyder, wilków i rysiów wcale nie kupiono. Rosjan, Polaków i Greków bardzo mało przyjechało, i ci co przyjechali, mało kupują. Transporta towarów ruskich, od kilku dni przybyły; nie ma jednak widoków na korzystny odbyt. Wiewiórki sybirijskie sprzedane zostały w znacznej partji z małym bardzo zyskiem, tak samo i baranki perskie. Gronostai i tumaków nic jeszcze nie sprzedano."

* (Linochodzi). Jutro, we czwartek, jeżeli pogoda posłuży, p. Georges Mitroff, akrobata, z towarzystwem swojem daje przedstawienie chodzenia po linach na 120 stóp wysokości, na placu Ujazdowskim, od godziny 3 i pół po południu. Opłata od widzów dobrowolna.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym z rana, Ludwik Piekarski, wyrobnik, lat 26, pracujący w fabryce Ewansa przy ulicy S-to-Jerskiej, chcąc nasmarować koła w maszynie, pochwycony został takową za prawą rękę, która mu odjęła wszystkie palce i dłoń.

* (Cholera). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, wczoraj, we wtorek, dnia 3 (15) października pozostawało chorych 12, zachorowało 1, wyzdrowiało 3, umarło 1, pozostaje 9; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 7,248, wyzdrowiało 5,028, umarło 2,208; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 5, zachorowało —, wyzdrowiało —, umarło —, pozostaje 5; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 391, wyzdrowiało 234, umarło 152.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr.	1 kop. $8\frac{1}{2}$	*dziś* rsr.	1 kop.	9.
Za frank	„	„ — „ $28\frac{1}{2}$	„	„ — „	29.
Za złoty reń.	„	— „ 59	„	„ — „	$59\frac{1}{2}$.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (Usiłowania na zachodzie względem obeznania się z zasadami wyznania prawosławnego). *Sowremiennyj Listok* pisze: Anglo-amerykańskie duchowieństwo, jak to wiadomo jest czytelnikom, powzięło myśl połączenia się z kościołem wschodnio-prawosławnym. W tym celu w Anglji utworzyło się „towarzystwo połączenia z kościołem wschodnim" (the Eastern Church Association), mające przygotować to połączenie za pomocą uprzedniego rozpoznania środków i warunków w tej mierze. W północnej Ameryce istnieje „komitet greko-ruski" mający tożsamo na celu. Myśl połączenia rozpowszechnia się i ciągle zyskuje stronników, których liczy już tysiące. Pisma traktujące o kościele prawosławnym coraz się mnożą. Oprócz dzieł wydanych przez innowierców, należących dziś do koscioła prawosławnego, nie mało jest utworów czystego zamiłowania w kościele prawosławnym ze strony uczonych protestantów. Wkrótce po wydaniu zajmującego dzieła o kościele wschodnio-prawosławnym profesora uniwersytetu oksfordzkiego Stanleja, o którem wspominaliśmy w swoim czasie, przed dwoma laty wyszło na widok publiczny badanie literata niemieckiego Owerbeka, pod tytułem: „Światło ze Wschodu," które niedawno przełożone zostało w Wilnie na język ruski. Czytelnikom zapewne znany jest dziennik, mający wyłącznie na celu naukę kościoła prawosławnego: „Przegląd Prawosławno-Katolicki" (the Orthodoxe Catholic Rewiew), wydawany w Londynie, o którym mieliśmy także sposobność donosić. Nakoniec w ostatnim czasie wyszło we Francji obszerne dzieło pastora protestanckiego Buasara, pod tytułem: „Ruski kościół" (l'Eglise de Russie), w 2-ch tomach; dzieło nader zajmujące, napisane pracowicie przez autora, który lat dziesięć mieszkał w Rosji. Na dowód z jaką pilnością członkowie towarzystwa kościoła wschodniego dążą do swego celu, służy wydanie „Mszału kościoła angielskiego" w przekładzie na język ruski. Książka ta podaje środek do obeznania się z obrządkiem kościoła angielskiego i zatwierdzoną została przez patrjarchę konstantynopolitańskiego, któremu złożyli ją amerykanie. Przytaczamy jeszcze jedną ważną okoliczność: „Katechizm prawosławny" najprzewielebniejszego Filareta przełożony na język angielski i zalecony do użytku szkolnego w Ameryce północnej.

* (Z powodu pogłoski o sprzedaniu kolei mikołajowskiej). *Siew. Pocz.* pisze: „Co się tycze układu w tej mierze z główną kompanją, istotnie ze strony członków rady akcjonarjuszów już zeszłej wiosny i lata podane zostały do ministerstwa skarbu propozycje względem przypuszczenia pod pewnemi warunkami kompanji do liczby konkurentów nabycia kolei mikołajowskiej. Lecz gdy na mocy ustawy 1861 roku, rada obowiązana jest złożyć zgromadzeniu akcjonarjuszów swe propozycje o zaciągnieniu pożyczek i rozszerzeniu przedsiębierstwa kompanji, przeto dotąd mogły następować tylko przygotowawcze prywatne układy; a urzędowa umowa względem kolei mikołajowskiej nastąpić może dopiero po odebraniu przez radę od ogólnego zgromadzenia upoważnienia do zaniesienia w tej mierze podania do rządu. Przechodząc następnie do właściwej kwestji, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że ustąpienie kolei mikołajowskiej na rzecz głównej kompanji może zapewnić znaczne korzyści dla rządu i dla kompanji, a zarazem wielkie dogodności w przewożeniu towarów. Kolej mikołajowska łączy się z kolejami warszawską i niżegrodzką, należącemi do głównej kompanji; a zatem korzystniej może być eksploatowana przez tę kompanję, aniżeli przez inną. Obok znacznego kapitału 75 milionów, główna kompanja ma tylko 37 milionów obligów; a zatem realizacja potrzebnego na kupno drogi funduszu mogłaby nastąpić za pomocą tychże obligów, bez wypuszczenia nowych akcji, na rozebranie których możnaby liczyć przy ofiarowaniu akcjonarjuszom bardzo znacznych korzyści. Tymczasem, w razie ustąpienia kolei mikołajowskiej głównej kompanji, spodziewane niezawodne podwyższenie czystego dochodu obrócone zostanie naprzód na opłacenie procentów i umorzenie wypuszczonych obligów, następnie na zmniejszenie gwarancji opłacanej od rządu na warszawskiej kolei; kiedy zaś czysty dochód tych trzech kolei przewyższy gwarantowaną sumę; wtedy połowa przewyżki obróconą będzie na korzyść akcjonarjuszów głównej kompanji, a druga połowa na opłatę długu rządowi. Obok małego dochodu warszawskiej kolei nie można się spodziewać, aby kompanja, w obecnem swojem położeniu, mogła wkrótce obejść się bez dopłaty gwarancji rządowej, a tem mniej, aby akcjonarjusze mogli cokolwiek otrzymać na zagwarantowane 5%; atoli obok szybkiego powiększenia w ogromnych rozmiarach ruchu na kolei mikołajowskiej, po przyłączeniu tejże do kolei głównej kompanji, przyszłość kompanji zupełnie się zmieni i zdaje się będzie możność pogodzić interesa skarbu z istotnemi korzyściami akcjonarjuszów, jeżeli nie w pierwszym roku, to przynajmniej w krótkim czasie. Niniejsze wyjaśnienie, rozumie się, nic nie przesądza. W każdym razie sprzedaż kolei mikołajowskiej na rzecz głównej kompanji lub innych osób, jest teraz bardzo ułatwioną z tego względu, że zapomocą wypuszczonych na zasadzie najwyższego ukazu 18 lipca 1867 roku 4% obligów mikołajowskiej kolei, znaczna część szacunku tejże odebrana została przez rząd, a cała otrzymana tym sposobem suma zaliczona będzie przy sprzedaży na poczet szacunku kolei. Suma ta wystarczy na pokrycie wszelkich wydatków rządowych na koleje żelazne w drugiej połowie bieżącego i w ciągu przyszłego roku. Gdyby zatem zaszła propozycja o nowych obligach, takowe wypuszczone zostaną dopiero w roku 1869.

* (Kolej żelazna orenburgsko-samarska). Wkrótce po wyjeździe do Orenburga deputowanych ziemstwa gubernji samarskiej i gminy miasta Samary, dla uczestniczenia w utworzonym tam pod prezydencją jenerał-gubernatora komitecie w celu roztrzygnienia kwestji względem budowy kolei żelaznej orenburgsko-samarskiej, z powodu przybycia do Samary partji topografów i podpułkownika jeneralnego sztabu Kuzmińskiego, delegowanych dla zbadania miejscowości, rozniosła się między tutejszą publicznością zatrważająca pogłoska, jakoby komitet orenburgski stanowczo postanowił skierować kolej żelazną na lewym brzegu rzeki Samarki i urządzić tam stacją tej kolei, skutkiem czego miasto Samara zostanie oddalone od kolei na znaczną odległość. Gazeta miejscowa uspokaja mieszkańców, donosząc, że komitet orenburgski jednogłośnie uznał po-

trzebę zadośćuczynienia żądaniu deputowanych ziemstwa gubernji samarskiej i gminy miasta Samary względem skierowania drogi na to miasto. *(Ruski Inw.)*.

* (Kolej żelazna woroneżsko-rostowska). *Donski Wiestnik* donosi, że 15 września rozpoczęto budowę kolei żelaznej woroneżsko - rostowskiej na przestrzeni między stacją aksajską a Rostowem.

* (Próby dział). *Mosk. Wied.* pod rubryką, „Notatki mieszkańca miasta Moskwy" piszą: Przyrzekłem donieść o próbach artylerji, wykonywanych obecnie na chodyńskiem polu. Artylerja piesza nasza, jak to wiadomo, otrzymuje nowe uzbrojenie: pierwsze baterje każdej brygady mają działa dziewięcio-funtowe; a drugie baterje — cztero-funtowe, nabijane z tyłu. Pozostaje zatem obrać działa trzecich baterji, uzbrojenie których dotąd jest nie zmienione. Główny zarząd artylerji uznał stosownem wybróbować nowe działa nie w technicznym komitecie w Petersburgu, a polecić je zbadaniu frontowych artylerzystów polowych. Ilość strzałów zakreślona została na tysiąc dwieście; znaczna ta cyfra świadczy o doniosłości próby. Ponieważ wykonywanie prób nastąpiło w jesiennej porze, a terazniejsza jesień jest wilgotna, chłodna i słotna, przeto wypadło ograniczyć się nateraz tylko częścią prób, mianowicie 600 strałów, a pozostałą ilość strzałów odłożyć na wiosnę roku przyszłego. Praktyka odbywa się codziennie od rana do późnego wieczora; w przecięciu dawane są codzień po sto strzałów. Dla odbywania tych prób sprowadzono do obozu część artylerji i urządzono nowe tarcze. O wszelkich czynnościach i próbach spisuje się dokładny protokół. Specjaliści wychwalają nadzwyczajną trafność nowych dział, które pod względem celności strzałów w odległości nawet dwóch wiorst, mogą być raczej nazwane balistycznemi przyrządami, a nie armatami.

---

* (Stosunki polaków galicyjskich.) *Słowo* w artykule wstępnym N. 76 go powiada między innemi: „Mówiąc o przychylności rządu austrjackiego do polaków, uważamy za właściwe roztrząsnąć obecne stosunki galicyjskich polaków do rządu austrjackiego. Stosunki te doskonale wyjaśnia ogłoszony świeżo program deputowanego Ziemiałkowskiego i artykuł *Gazety Narodowej*, pod napisem: „Strategiczny pogląd na zachodnie granice Rosji." Ziemiałkowski zaczyna swój program następującemi słowy: „Chcemy Austrji silnej, żeby mogła spełniać przypadłe na jej udział historyczne powołanie, i żeby dla nowego życia obywatelskiego i wolności rozwoju narodowego, mogła stać się silną tarczą przeciwko zakostniałemu moskiewskiemu (sic) absolutyzmowi i azjatyckiemu barbarzyństwu, coraz bardziej powiększającemu się na wschodzie Europy i wszystko niszczącemu." Dalej ten *lojalny austrjacki* obywatel powiada: „Naturalnemi nieprzjaciołmi Austrji były zawsze a teraz są jeszcze bardziej niż kiedykolwiek, Prusy i Rosja, - Prusy z powodu niemieckich, a Rosja z powodu słowiańskich prowincji Austrji. Państwa te kierowane niezmierzoną żądzą sławy i zaborczą polityką, nie są bezpieczne i dla reszty Europy. Teraz wybrały sobie Austrję, żeby zniszczywszy ją, rzucić się z jednej strony na Francję, z drugiej na Anglję. To właśnie wywołuje konieczność dla Austrji przymierza z zachodniemi mocarstwami. A odkąd kwestja włoska została rozstrzygniętą, Austrja powinna była również zrozumieć, że rozstrzygnięcie kwestji polskiej, ułatwiające jej związek z zachodniemi państwami, stanowi dla niej warunek żywotny." *Narodówka* w numerach z 4 i 5 października (n. s.) prowadzi Austrję jeszcze dalej. W artykule pod tytułem: „Strategiczny pogląd na zachodnie granice Rosji," namawia ona Austrję do rozpoczęcia „zaczepnych" działań przeciwko Rosji i podaje nawet plan austrjackiej kampanji. Według tego planu Austrja powinna wystawić dwa korpusy operacyjne, z których jeden uderzyłby na Polskę kongresową, a drugi na Wołyń i Podole, „kraje bogate i otwarte do samego Dniepru, gdzie węgierska i galicyjska kawalerja, miałyby tysiące sposobności działania zwycięzko przeciw ruskiej kawalerji." Dalej *Narodówka* radzi Austrji, o ile można najprędzej wypowiedzieć wojnę Rosji, dla tego że za kilka lat Rosja się wzmocni; „natenczas to" —pisze *Narodówka*—„zaskoczona nagle Europa zacznie myśleć o środkach zagrodzenia Rosji drogi do Europy," lecz wtenczas będzie już zbyt późno. Z powyższego programu deputowanego Ziemiałkowskiego i wspomnionych artykułów *Narodówki* oczywiście wynika, że galicyjska polonja godzi się z rządem austrjackim jedynie z tego powodu, że spodziewa się popchnąć go na drogę, grożącą Austrji zgubą i prowadząca do odbudowania Polski. Ale pytamy się co się stanie z taką improwizowaną polską lojalnością, skoro polacy przekonają się, że Austrja nie jest w stanie urzeczywistnić ich szalone zamiary?"

* (Węgrzy i niemcy.) Gazeta *Nowi Pozor* ogłasza w numerze 30-m artykuł wstępny o okólniku arcybiskupa zagrzebskiego kardynała Haulika, skierowanym przeciw opozycji duchowieństwa chorwackiego. W artykule tym powiedziano między innemi: „Oczywistem jest dla każdego, że naród chorwacki nie troszczy się o to, czy w ten lub ów sposób może utrzymać się monarchja austrjacka; przeciwnie główna dla niego kwestja zależy na tem, ażeby węgrzy i niemcy nie przywłaszczyli sobie wyłącznie władzy. Stokroć lepszym jest i lżejszym absolutyzm skoncentrowany w jednej osobie, aniżeli absolutyzm egoistyczny i nierozsądny narodu. Dość przeczytać zdania węgrów i niemców: głoszą oni codziennie zagładę ludów słowiańskich w ogólności i chorwatów w szczególności. Powstajemy właściwie na taki absolutyzm, pod jakąkolwiekbądź formą wychodzi on na jaw."

Ameryka.

* (Wybory w Kanadzie). *Monitor* donosi, że w Kanadzie, albo raczej w połączonych posiadłościach angielskich w Ameryce północnej (taka jest teraz nazwa urzędowa Kanady), odbyły się niedawno wybory do izby deputowanych parlamentu związkowego i do zgromadzeń prawodawczych każdej z czterech prowincij; wybory te wypadły w duchu rządowym.

Anglja.

* (Naczelni wodzowie). *Daily Telegraph* zwraca uwagę na nowość w historji wojskowej angielskiej. Naczelny wódz wyprawy abisyńskiej, sir Robert Napier należy do korpusu inżynierów. Dotychczas naczelnych wodzów armji angielskich wybierano zawsze pomiędzy jenerałami kawalerji albo piechoty. *(La Fr.)*

Austrja.

* (Powrót cesarza.—Kwestja konkordatu). *Wiedeń, 12 października.* Cesarz wrócił tu wczoraj z rana, i z tego powodu spodziewać się należy rozwinięcia większej działalności przynajmniej co do kwestji konkordatu. Cesarz przyjmował wczoraj przed południem na długiem posłuchaniu barona Beusta; osobistości, które pozostają w bliższych z tym ostatnim stosunkach zapewniają, ne kanclerzowi państwa powiodło się w zupełności przekonać cesarza o niezbędności stawiania stanowczego oporu żądaniom klerykalnym. Z drugiej atoli, niemniej wiarogodnej strony powiadają, że w sferach najwyższych panują jeszcze wielkie skrupuły co do jawnego zerwania z biskupami. Tymczasem nadchodzą codziennie z prowincij liczne protesta przeciw konkordatowi, i sami nawet wierni sprzymierzeńcy duchowieństwa, czesi, zaczynają stawiać czoło absolutyzmowi biskupiemu; za to też mają oni to zadowolenie, że wszystkie dzienniki tutejsze przedrukowywują artykuł *Narodnich Listów*, wymierzony przeciwko konkordatowi.—Wiele interesu budziły ostatnie posiedzenia izby deputowanych, i oddawna już galerje nie były tak przepełnione jak w ciągu kilku ostatnich dni. Na wczorajszem zwłaszcza posiedzeniu, p. Mühlfeld dowodził, wśród głośnych oznak zadowolenia ze strony izby i publiczności, że rządowi służy prawo uchylenia konkordatu, albowiem ten ostatni nie może być w żaden sposób uważany jako traktat państwowy, gdyż papież zawarł konkordat nie w charakterze monarchy świeckiego; uchylenie zaś konkordatu jest niezbędnie konieczne, ogranicza on bowiem w sposób niesłuszny prawo monarchy i ludów, czego w żadnym wypadku cierpieć dłużej nie można. *(Nordd. A. Z.)*

* (Skrajna lewa). *P. Hirnök* donosi, że wszyscy członkowie skrajnej lewicy w izbie deputowanych węgierskich chcą złożyć swoje mandaty. Niektórzy z nich, chcąc skorzystać z wolności prasy bezkarnej, uciekają się jeszcze za pomocą niej do środków gwałtownych napaści. Ten sam dziennik donosi, że jenerał Türr złożył wizytę p. Deakowi. *(La Fr.)*

Francja.

* (Minister stanu). *Paryż, 13 października.* Minister stanu i finansów przebywa od dwóch dni w swoim zamku Cerçay pod Brunoy na skutek choroby, która przez chwilę zagrażała niebezpieczeństwem, ale która dziś nie daje żadnego powodu do obaw o jego zdrowie. *(La Patr.)*

Niemcy.

* (Związek celny). Korespondent z Monachjum donosi, że pierwsza izba bawarska odrzuci zapewne projekt traktatu, dotyczący odnowienia związku celnego z Niemcami północnemi. Stanowisko księcia Hohenlohe byłoby zatem zachwiane i już przeznaczają na jego miejsce p. von der Pfordtena, albo p. Hegnenberg-Duc. *(La Fr.)*

Prusy.

* (Parlament północno-niemiecki). *Berlin, 12 października.* Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu północno-niemieckiego, odczytany został po raz drugi budżet, który przyjęto wszystkiemi głosami przeciw trzem. Na temże posiedzeniu, roztrząsany był projekt w przedmiocie narodowości marynarki kupieckiej. Projekt ten został przyjęty z niektóremi zmianami, dotyczącemi między innemi paragrafu 2-go, który zmodyfikowano w tym duchu, że samym tylko statkom należącym do obywateli państw, wchodzących do składu związku, służy prawo wywieszania flagi związkowej. *(Corr. Hav. Bul.)*

Turcja.

* (Otwarcie posiedzeń skupczyny serbskiej). Posiedzenia skupczyny czyli zgromadzenia narodowego serbskiego otwarte zostały 11-go b. m. w Kragujewaczu mową tronową księcia Michała, w której wyrażone jest zupełnie zadowolenie ze stosunków księztwa z wysoką Portą. Książę zwraca głównie uwagę na gotowość, z jaką Porta wycofała załogi tureckie z twierdz serbskich, przez co dozwoliła, jak się wyraża mowa tronowa, ażeby „wolność i niepodległość Serbji urzeczywistniły się". Książę Michał wyprowadza ztąd wniosek, że również „nieregularności i trudności, które szkodzą od niejakiego czasu handlowi i stosunkom pomiędzy Serbją i graniczącemi z nią prowincjami tureckiemi, zostaną usunięte". Książę Michał miał tu widocznie na myśli wypadek w Ruszczuku z parostatkiem *Germania.* Sposób oględny, w jaki książę wyraża się w tym względzie, daje do mniemania, że reklamacje podniesione z tego powodu przez Serbję nie były zbyt naglące, i że rządowi serbskiemu chodzi przedewszystkiem o usunięcie od siebie podejrzenia o branie udziału w powstaniu bulgarskiem. W końcu książę mówi o postępach, jakie zrobiły w ostatnich czasach w Serbji przemysł i dobrobyt ludu. *(Nordd. A. Z.)*

Włochy.

* (Okólnik kardynała Antonellego). Czytamy w *Indép. belge*: W liście z Rzymu donoszą, że kardynał Antonelli wystósował do reprezentantów stolicy apostolskiej przy mocarstwach katolickich bardzo energiczny i gwałtowny okólnik. Sekretarz stanu jego świątobliwości usiłuje w nim wykazać złą wiarę w postępowaniu rządu włoskiego i opierając się na wypadkach zaszłych w dziedzictwie Piotra Św. dowodzi niedostateczności i próżności konwencji wrześniowej. Mocarstwa katolickie według słów kardynała, nie powinny, po zaszłem doświadczeniu, zadawalniać się rękojmjami, jakie taż konwencja przedstawia; ale powinny one za wspólną zgodą wynaleźć środki do zapewnienia i zabezpieczenia w sposób skuteczny wielkich interesów katolicyzmu i niepodległości papieża. Wzywa on w imieniu ojca św. pomocy rządów katolickich, ażeby te wzięły pod swoją opiekę władzę świecką papieża.

* (Stosunki Rzymu z Hiszpanją) *Gazzetta di Firenze* podaje wiadomość z Rzymu, że. pomiędzy Watykanem i Madrytem panowała w ostatnich czasach żywa wymiana depesz, i że w razie wkroczenia wojsk włoskich do państwa kościelnego, papież odpłynie z Civita-Vecchia do Hiszpanji, gdzie ofiarowano mu wyspy balearskie na miejsce pobytu.

* (Kwestja rzymska). Tak artykuły dzienników włoskich jak i korespondencje z Włoch stwierdzają dwa fakta, które przyznają najszczersi przyjaciele sprawy włoskiej, mianowicie, że ludność państwa kościelnego pozostaje dotąd obcą ruchowi, i że zapał narodowy w królestwie włoskiem wzmógł się do tego stopnia, iż władze, pomimo najlepszych chęci, nie są w stanie zmusić do szanowania granic państwa kościelnego; sami nawet żołnierze włoscy, należący do składu armji obserwacyjnej, mieli przekroczyć granicę dla połączenia się z powstańcami. *(Nord)*.

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 13 października.

Skutki interpelacji ks. Guszalewicza.— Zwrot polityki i scena z posiedzenia wydziału konstytucyjnego w reichsracie wiedeńskim.

Delegacja nasza w radzie państwa doczekała się wreszcie tego, co oddawna przewidywałem, t. j. zupełnego zawodu i—rozczarowania swojej lojalności. Przy ostatniej rozprawie nad ustawami zasadniczemi państwa zaledwie 48 głosów miała ona za sobą a 94 przeciw sobie. Otóż z tego powodu przyznają już sami polonofile, że lepiej było pójść za przykładem czechów, (t. j. opuścić reichsrat *P. R.*) a *Dziennik Lwowski* dodaje: „Cóż powie na to większość sejmu naszego, która z tak różowemi nadziejami wyprawiła delegację do Wiednia? Najlepiej w tym względzie oceniła pragska *Politik*, politykę sejmu galicyjskiego i jego delegacji, bo powiada, że zawód, jakiego doznali polacy w raichsracie, jest całkiem *zasłużony*.

Interpelacja ks. Guszalewicza w radzie państwa w sprawie języka wykładowego, musiała, jak się pokazuje, skutkować, gdyż na żądanie dwudziestu siedmiu uczniów ruskich gimnazjum przemyskiego, ażeby jeografję wykładano po rusku, przychyliło się namiestnictwo do tego żądania, nadmieniając zarazem, że i dalsze żądania rusinów na drodze legalnej uwzględnionemi będą na przyszłość.

Niemniej i w polityce zaszła jakaś zmiana, co dowodzi następująca scena podczas rozpraw w wydziale konstytucyjnym rady państwa nad kwestją rady szkolnej. Scena ta jest bardzo ciekawą, a to tembardziej, że żaden z dzienników polskich, jako poniżającą ich delegatów, dotychczas nie podał swej publiczności. Polacy chcieli koniecznie udowodnić, że kwestja rady szkolnej i języka wykładowego, nie potrzebuje już być oddaną radzie państwa, ponieważ oni już mają na to sankcję, która się zmienić nie da; ks. Guszalewicz był znów przeciwny temu i dowiódł niemcom, że rusini jedyną gwarancję dla swej narodowości, upatrują tylko w radzie państwa. Ziemiałkowski chytra sztuczka, zaczął znów dowodzić, że właśnie on i Zyblikiewicz są rusinami (tu niemcy roześmiali się im w oczy) i że zupełnie się już porozumieli z partją ukraińską zakordonową, z którą razem na Rosję uderzyć zamyślają (!!), nie uznając przytem ks. Guszalewicza za rusina, w nadziei, że taką obiecanką przyciągnie niemców na swoją stronę; lecz jakież było zadziwienie polonofilów, kiedy powstał kanclerz b. Beust i jak najuroczyściej wymówił te słowa: „Moi panowie polacy, nie myślcie, że sankcję tę otrzymacie raz na zawsze, sankcja ta była tylko koncesją dla was chwilową i na czasie, ażeby wywrzeć presję i na inne sejmy krajowe.” W polonofilów jakby grom uderzył, struchleli i nie zdobywszy się ani na jedno słowo—oniemieli. Ks. Guszalewicz zaś podziękował za wyznanie p. Beusta w imieniu całego narodu ruskiego, a oraz zapytał p. Beusta jakie tedy koncesje otrzymali rusini za to, że właśnie oni byli tym czynnikiem, który wysłał delegację do Wiednia, bo polacy podzieleni wtedy na dwie partje, nicby postanowić nie byli w stanie. Przy głosowaniu nad tym paragrafem, głosował także i kanclerz za oddaniem rady szkolnej radzie państwa. *Y.*

Paryż, 8 października (*).

Wystawa powszechna.—Upadek Francji.—Nieurodzaje.

Wystawa kosztowała 14 miljonów fr. Gdyby codziennie nawet dochód wynosił 40 tysięcy fr., jeszcze nie powróciłyby się wydatki. W ciągu pierwszych trzech miesięcy zebrano 7 miljonów fr., lecz od tego czasu dochód zaczął się zmniejszać i wszystkiego zebrano 9 miljonów fr. Proponowano zniżyć o połowę opłatę za wejście, ale zdecydowano uczynić to po pokryciu wydatków, a przewyżka miała być oddana na rzecz zakładów dobroczynnych; lecz ponieważ w Paryżu jest mieszkańców mniej niż dwa miljony, to gdyby połowa ich było po dwa razy na wystawie, trzebaby było aby z innych miejsc i krajów przyjechało 11 miljonów osób, co było niemożliwe; to dowodzi, że rachuba była fałszywa, a mogło przybyć najwyżej 4 miljony osób. Głównie miano na widoku ściągnięcie tu wszystkich panujących osób, co się udało, bo rząd w sprzedaży towarów przez licytację, nie ma udziału; jego opieka rozciąga się i na akcjonarjuszów, gmach zaś sprzedaje się częściowo, co pokryje część deficytu. Stowarzyszenia korporacyjne nie były przypuszczone do współubiegania się na wystawie.

Jeżeli tą wystawą chcieli zaćmić Sadowę, to omylili się, a Chassepot ukazał się dość późno i cała sława pozostała na stronie Bismarcka. Czyż mogło być inaczej? Niemcy od wieków wypuszczają corocznie ze swych uniwersytetów po 30 tysięcy ludzi; a gdzie są uniwersytety francuzkie? Wiktor Hugo i Lamartine nie warci są Schillera i Goetego, którzy nadali kierunek duchowi niemieckiemu. W imię czego Francja chciała rozporządzać losami świata? Czyżby dla tego, że 1/3 część jej mieszkańców nie umie podpisać swego nazwiska?

„Chaque peuple à son tour a brillé sur la terre”.

Rosjanie jeszcze lubią francuzów bardziej niż inne narody, lecz francuzi nie umieją tego cenić, i myślą, że wszystkie narody z zawiści do nich są w przymierzu przeciwko nim.

W tym roku w samej Marsylji, kupiono blizko 2 miljony hektolitrów pszenicy za przeszło 45 miljonów fr., a 4-go b. m. kupowano gorączkowo. Żądanie francuzkich rolników, przewyższa jeszcze koszta transportu. W Anglji, według wszelkiego prawdopodobieństwa, urodzaje tegoroczne będą gorsze od zeszłorocznych. Urodzaj wina we Francji w roku bieżącym, jest mniej niż średni.

(*) Ten i następny list wzięte są z *Warsz. Dniew.*

11 października.

Nowa broń i wojsko. — Przejażdżka cesarzowej. — Wypadek niemca.—Pogrzeb Foulda.—Siodła.—Nabożeństwo żałobne.

Nowe karabiny nie mają stępli, a nabijać je łatwo nawet leżący, opierając się na lewym łokciu. Francuzi zawsze byli mistrzami w manewrze: „kładź się—wstań”,—a teraz ćwiczą się w nim tak, że szereg za szeregiem leżąc posuwa się naprzód przy ataku, i w tył przy cofaniu się.

Wszystko to jest niezrównane, lecz jeszcze będzie lepiej, kiedy wojny zupełnie ustaną. Życzenie to było wypowiedziane na obiedzie, który tutejsza załoga dawała dla przejeżdżających 300 austrjaków, którzy byli w służbie meksykańskiej.

Słyszeliście zapewne o przejażdżce cesarzowej po morzu, przyczem zginął jeden sternik. Pozostawił on żonę i sześcioro małoletnich dzieci. Dano im kilka tysięcy franków, a cesarzowa wzięła małoletnich pod swą opiekę. Przy tem cesarzowa, cesarzewicz i świta przemokli do kości.

Niemiec pytał się o giełdę (la Bourse), i nakoniec zapytał się z taką niecierpliwością, że przeraził francuza, który myślał, że żąda on pieniędzy (la bourse) lub życia. Na krzyk francuza przybyła policja i niemca odprowadziła do hotelu, gdzie przekonano się, że to jest najspokojniejszy człowiek.

Pogrzeb p. Foulda, który nagle umarł w Tarbes, odbędzie się tu 14-go.

Minister wojny dostrzegłszy, że w jednym pułku kawalerji, stojącym w okolicach Paryża, ciągle było wykazywane 120 koni chorych, udał się na miejsce i przekonał się, że pochodziło to od 120 siodeł, źle zrobionych, które kaleczyły konie.

Dziś w ruskiej cerkwi odprawione zostało nabożeństwo żałobne za hrabiego Jana Tołstoja, ministra poczt. Pokój jego duszy. *K.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (**Szycie białej bielizny**). Osoba dotknięta dziesięcioletnią chorobą, na którą wyczerpała wszystkie zasoby swych funduszów, pragnie poświęcić pracy swoje słabe siły, aby tym sposobem mogła zaradzić swemu przykremu położeniu. Uprasza więc szanowne damy, ażeby raczyły przyjść jej w pomoc sposobem powierzania szycia białej bielizny, a ona będzie się starać godnie odpowiedzieć położonemu w niej zaufaniu. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej N. 454 obok domu Dobrycza, w fabryce rękawiczek p. Różańskiego.

Warszawa, dnia 4 (16) Października.

Kalendarz.

We czwartek, 17 października,—śś. Wiktora bisk. i Lucyny męcz.—Słońce wsch. o godz. 6 min. 29; zach. o godz. 5 min. 1.

W piątek, 18 października,— św. Łukasza ewang. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 31; zach. o godz. 4 min. 59.

Stan pogody.

Dziś z rana + 4°9, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 2 po poł.
Barometr w milimetrach	757.9	748.9
Termometr Reaum.	+ 6°2	+ 10°7
Stan nieba	pochmurny	pogodny

Największe ciepło + 11°4, R. Najmniejsze ciepło + 5°8 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 1.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Jutro*, balet **Hrabina d'Egmont.** *Wczoraj*, dawano operę **Łucja z Lamermooru**, i uwerturę z opery **Tanhauser**, było osób 700.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Dziś*, komedja ze śpiewkami w 1-ym akcie, **Nic bez przyczyny.**—Osoby: Timoleon urzędnik— p. *Tatarkiewicz*; Zuzanna jego żona—pani *Bakałowicz*; Józefowa posługująca — panna *Bondasiewicz*; — obrazek dramatyczny w 1-ym akcie, **Jam bogaty.** —Osoby: Pan Florjan Skorupski—p. *Rychter*; Zosia—panna *Kwiatkowska*; Teodor— p. *Szymanowski*; Pani Sędzina Zacniewska — pani *Łapińska*; Służący—p. *Jejde*; — komedja w 1-m akcie, **Klucz Metelli.**—Osoby: Margrabia de Volsy— p. *Stolpe*; Joanna de Volsy—pani *Rakiewicz*; Gontran de Varins—p. *Tatarkiewicz*; Wiktorja—pani *Bakałowicz.*

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon na Krakowskiem-Przedmieściu).—*Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzk ch.** — Początek o godzinie 7-ej.—*Wczoraj*, było osób 37.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOSCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. —*Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów.**

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera, w zakładzie pana Kędzierskiego). — *Jutro i codziennie*, **Orkiestra** złożona z kilkunastu osób, grywać będzie.

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH. — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie** w ogrodzie w *Tivoli.* — Początek o godzinie 7.— *Wczoraj*, było osób 9.

* Wyjechali z Warszawy: fligiel-adjutant J. C. M. pułkownik *Ignatjew*, do Petersburga; szambelan dworu J. C. M. *Pusłowski*, do Paryża.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 335, wyjechało osób 304; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 113, wyjechało osób 115; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 115, wyjechało 71; — statkami parowemi przyjechało osób 27, wyjechało osób 23; — w ogóle przyjechało osób 1043, w tej liczbie z zagranicy 59, wyjechało 1125, w tej liczbie za granicę 86.

* ***Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone***, w d. 3 (15) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Naimski Józef w Rokotowie, Zmigrodzki w Przysusze, Adolf Fogiel bez oznaczenia miejsca,—listów miejskich sztuk 4, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt doręczone nie będą, — oraz 41 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 3 (14) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 46, wyzdrowiało 44, umarło 6, pozostało 1603 (mężczyzn 770, kobiet 827), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 174, kobiet 144.

* W dniu 3 (15) bież. mies. i roku, **urodziło się** ***chrześcjan***: płci męzkiej 16, żeńskiej 33, ***starozakonnych***: płci męzkiej 3, żeńskiej 5, razem 57; — **zawarło** śluby małżeńskie par: ***chrześcjan***: 11, ***starozakonnych***: —; — **umarło**: ***chrześcjan***: płci męzkiej 17, żeńskiej 15; ***starozakonnych***: męzkiej 2, żeńskiej 2, razem 36.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 4 (16) Października 1867 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		72	33	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		79	—	78	23
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		68	50	68	78
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		56	50	56	17
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitsa z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitsa z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		100	50	100	17
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		—	—	100	
„ „ „ 1866 „ 100		114	50	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		107	50	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. pofrank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		53	25	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		82	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		81	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	107	40	106	87
„ „ „	k. t.	106	80	106	65
Wrocław „ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „	2 m	—	—	—	—
Hamburg „ „ 300 B. Mk.	2 m.	162	90	162	60
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	32	7	30
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	60	87	30
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	87	90	87	60
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	98	83	98	67
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	98	67	98	50
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 26 2/3
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k. 51 1/9

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
Petersburg, dnia 3 (15) Października 1867 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies.	33 1/8 1/4
„ Hamburg „	29 15/16
„ Amszterdam „	164 3/4
„ Paryż	346
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6- „ „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	114 3/8
2-ga „ „ z r. 1866	107 3/4
5% Bilety Bankowe	77 1/4
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.	111 1/4
Obligacje „ „ „ „	—
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	83
6% Metaliki	83 1/4
4% „ Kupon z Lutego	—
„ „ z Sierpnia	—
Imperjały	598
Dyskonto	8 1/2 %

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 6118.

MY ALEXANDER II.

Cesarz Wszech Rosji Król Polski

& & &

wiadomo czyni że:

Sąd Kryminalny w Warszawie.

w Imieniu Naszem

wydał wyrok następujący:

Wydział I.

Obecni

Onyszkiewicz Sęd. Pr. Godlewski Sęd. Nowakowski Ases. Ebert Podprok.	Działo się na posiedzeniu Sądu Kryminalnego d. 21 Sierpnia (2 Września) 1867 r.

(pod.) Onyszkiewicz.

(—) Poradowski, podp.

W sprawach połączonych przeciwko:

1. Adolfowi Potockiemu lat 48 katolikowi, stanu szlacheckiego, rodem z miasta Warszawy, bezżennemu z oświatą Aplikantowi w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.

2. Manelowi v. Mendlowi Szlange lat 33 starozakonnemu, rodem z Kalisza, bezżennemu, uczniowi felczerskiemu pismiennemu.

3. Franciszkowi Michalskiemu lat 44 katolikowi, pochodzenia miejskiego, rodem z Prus bezżennemu, cierpiącemu chwilowo pomięszanie zmysłów, uczniowi od zegarmistrza.

4. Karolowi Krajewskiemu lat 39 katolikowi rodem z Miasta Łęczycy bezżennemu, woźnemu Sądu Pokoju w Częstochowie.

5. Jakóbowi Kieler lat 45, starozakonnemu, żonatemu, rodem z miasta Brestia Powiatu Włocławskiego wyrobnikowi.

6. Karolinie Bojarskiej lat 55 ewangieliczce, rodem z miasta Torunia w Prusach zamężnej, piśmiennej przy mężu utrzymującej się.

7. Ruchli Braun lat 42 starozakonnej, rodem z miasta Nieszawy, zamężnej utrzymującej się że służby.

8. Dobrze Kieler lat 46 starozakonnej, rodem z miasta Izbicy, zamężnej, dzietnej bez oświaty, przy mężu utrzymanie mającej.

9. Tomaszowi Klimas v. Wojciechowskiemu, obecnie pełnoletniemu stanu gminnego żonatemu.

10. Zelikowi Leizer Szrajerowi lat 39 starozakonnemu. bez oświaty, bezżennemu z miasta Koła, z profesji Krawieckiej i wyrobku utrzymejącemu się.

11. Klarze Kamińskiej lat 57 katoliczce, stanu gminnego, wdowie bez oświaty, wyrobnicy ze wsi Buszkowa Powiatu Konińskiego

12. Marji Wartskiej lat 36 starozakonnej z miasta Kalisza niezamężnej, przy matce utrzymującej się. bez oświaty.

13. Ajzykowi Koszerek lat 36 starozakonnemu z miasta Błaszek, bezżennemu, piśmiennemu, przy rodzicach utrzymanie mającemu.

14. Aronowi Neüman lat 36 starozakonnemu z miasta Błaszek bezżennemu, czeladnikowi garbarskiemu.

15. Leizerowi Konstadt, lat 36 starozakonnemu z miasta Błaszek, bezżennemu przy matce utrzymującemu się piśmiennemu.

16. Aronowi Babiackiemu lat 37 starozakonnemu z miasta Babiaka, bezżennemu z oświatą przy rodzicach utrzymanie mającemu.

17. Wilchelmowi Tum lat 45 ewangielikowi z miasta Babiaka, utrzymującemu się ze służby za furmana, piśmiennemu.

18. Joskowi Sliwickiemu lat 38 starozakonnemu rodem z miasta Petrokowa stanu gminnego, krawcowi bez oświaty.

19 Franciszkowi Napiorkowskiemu lat 46 katolikowi ze wsi Miechowic, garncarzowi bez oświaty.

20. Jakóbowi Bachman lat 45, ewangielikowi miasta Babiaka, bez oświaty młynarzowi.

21. Hanie Izbickiej lat 56, starozakonnej z miasta Włocławka, bez oświaty, zamężnej dzietnej z handlu kramarszczyzną utrzymującej się.

22. Mendlowi Ber Markowskiemu, lat 38 starozakonnemu z miasta Babiaka przy rodzicach utrzymanie mającemu, oraz handlem trudniącemu się piśmiennemu

23. Chai Izbickiej lat 35 starozakonnej, rodem z m. Włocławka, bez oświaty przy rodzicach utrzymanie mającej.

24. Fryderyce Grok lat 53, katoliczce rodem z m. Leszna w Księztwie Poznańskim zamężnej służącej.

25. Boruchowi Swarzęckiemu lat 46 starozakonnemu z m. Babiaka, bez oświaty, czeladnikowi krawieckiemu

26. Izraelowi Jakóbowi Winkler lat 35 starozakonnemu, rodem z miasta Łowicza, bezżennemu, z oświatą, terminatorowi piekarskiemu.

27. Chemie Jakóbowicz v. Kelmowicz v. Rubinowicz lat 51 starozakonnemu, z m. Lutomirska, bez oświaty bezżennemu utrzymującemu się przy matce.

28. Gotfriedowi Peltzer lat 37 ewangielikowi z Kolonji Szwelbach, bezżennemu wyrobnikowi.

29. Ickowi Jakóbowi Messyng lat 36 starozakonnemu rodem z miasta Kalisza żonatemu, dzietnemu, bez oświaty, nauczycielowi dzieci żydowskich.

30. Szarnie Kottek lat 38 starozakonnej z m. Konina przy rodzicach utrzymanie mającej.

31. Wawrzeńcowi Świerzyńskiemu katolikowi, rodem z wsi Młodojewa Powiatu Konińskiego, żonatemu, dzietnemu, z oświatą organiście.

32. Janowi Karolowi Rożyńskiemu lat 17 katolikowi z m. Kalisza, żonatemu, bezdzietnemu, bez oświaty, golarzowi.

33. Andrzejowi Ziółkowskiemu lat 38 katolikowi, rodem z wsi Łuszczewa Powiatu Konińskiego, bez oświaty, bezżennemu wyrobnikowi.

34. Klarze Jankowskiej lat 46 katoliczce z Rejowca Gubernji Lubelskiej z oświatą żonie Aktora.

35. Wawrzeńcowi Szałata lat 35 katolikowi, ze wsi Wąsarze Powiatu Konińskiego, bez oświaty ze służby utrzymującemu się.

36. Hendli ze Szklarzów Birnbaum lat 40 starozakonnej zamężnej, dzietnej, bez oświaty rodem z Kluszewa, przy mężu utrzymanie mającej.

37. Abrahamowi Weber lat 60 starozakonnemu rodem z m. Slezina, wdowcowi, nauczycielowi dzieci żydowskich.

38. Joelowi Szyi lat 40 starozakonnemu z Golina Powiatu Konińskiego, żonatemu, bez oświaty czapnikowi.

39. Gotliebowi Tum lat 43, ewangielikowi rodem z Babiaka, służącemu, beż oświaty.

40. Michałowi Waks lat 36, starozakonnemu, z m. Turku, bezżennemu bez oświaty, czeladnikowi Tkackiemu.

41. Markusowi Kopf lat 51 starozakonnemu z Kalisza bezżennemu piśmiennemu, czeladnikowi kapeluśniczemu.

Wszystkim o samowolne opuszczenie kraju obwinionym, przy obronie z urzędu, bez przymówienia pod wyrok w I. Instancji przychodzącym.

Sąd Kryminalny w Warszawie.

Po jawnem przywołaniu sprawy przedstawieniu jej stanu, wysłuchaniu obrońcy i wniosków Prokuratora Królewskiego z godnie z temiż.

Zważywszy.

Że w 41 pod łączne osądzenie przychodzących sprawach przeciw osobom obwinionym o samowolne opuszczenie kraju, z nadesłanych przez władze policyjne dowodów okazało się, że:

1. Adolf Potocki jako nieletni w r. 1837 samowolnie kraj opuścił, niewiadomo dla czego, a podług wiądomości nie dość pewnej, ma przebywać we Francji w mieście Tionville.

2. Manel Mendel Szlange, jako nieletni w 1859 r. samowolnie się z kraju wydalił, nie wiadomo dokąd i dlaczego.

3. Franciszek Michalski, jako pełnoletni w r. 1851 samowolnie wydalił się z kraju niewiadomo dokąd i dlaczego.

4. Karol Krajewski, jako nieletni w r. 1848 samowolnie wydalił się z kraju niewiadomo dokąd i dlaczego.

5. Jakób Kieler. jako pełnoletni w r. 1851 samowolnie wydalił się z kraju, prawdopodobnie do Prus, niewiadomo dlaczego.

6. Karolina Bojarska, jako pełnoletnia w roku 1852 samowolnie wydaliła się z kraju, prawdopodobnie do Prus niewiadomo dla czego.

7. Ruchla Brann jako pełnolenia w roku 1852 samowolnie wydaliła się z kraju, niewiadomo dokąd i dla czego.

8. Dobra Kieler jako pełnoletnia w roku 1851 samowolnie wydaliła się z kraju, prawdopodobnie do Prus niewiadomo dla czego.

9. Tomasz Klimas v. Wojciechowski jako nieletni w r. 1851 samowolnie wydalił się z kraju, prawdopodobnie do Prus niewiadomo dla czego.

10. Zelik Lejzer Szrajer jako nieletni w roku 1849 samowolnie wydalił się z kraju, niewiadomo dokąd i dla czego.

11. Klara Kamińska jako pełnoletnia w roku 1851 samowolnie wydaliła się z kraju niewiadomo dokąd i dla czego.

12. Marja Wartska jako nieletnia w roku 1849 samowolnie wydaliła się z kraju niewiadomo dokąd i dla czego.

13. Ajzyk Koszerek jako nieletni w r. 1849 samowolnie wydalił się z kraju niewiadomo dokąd i dla czego.

14. Aron Neüman jako nieletni w r. 1848 samowolnie wydalił się z kraju niewiadomo dokąd i dla czego.

15. Lejzor Konstadt jako nieletni w roku 1849 samowolnie wydalił się z kraju, prawdopodobnie do Ameryki, niewiadomo dla czego.

16. Aron Babiacki, jako nielelni w r. 1849 samowolnie wydalił się z kraju, niewiadomo dokąd w celu uniknienia służby wojskowej.

17. Wilchelm Tum jako nieletni w r. 1842 samolnie wydalił się z kraju, w celu uniknienia służby wojskowej niewiadomo dokąd.

18. Josek Śliwicki jako nieletni w roku 1849 samowolnie wydalił się z kraju, w celu uniknienia służby wojskowej niewiadomo dokąd.

19. Franciszek Napiórkowski jako nieletni w r. 1842 samowolnie wydalil się z kraju w celu uniknienia służby wojskowej, niewiadomo dokąd.

20. Jakób Bachman jako nieletni w roku 1842 samowolnie wydalił się z kraju niewiadomo dokąd w celu uniknienia służby wojskowej.

21. Hana Izbicka, jako pełnoletnia w 1850 roku samowolnie wydaliła się z kraju niewiadomo dokąd i dla czego.

22. Ber Mendel Markowski jako nieletni w roku 1848 samowolnie wydalił się z kraju, w celu uniknienia służby wojskowej, niewiadomo dokąd.

23. Haja Izbicka jako nieletnia w r. 1850 samowolnie wydaliła się z kraju niewiadomo dokąd i dlaczego.

24. Fryderyka Grok jako pełnoletnia w roku 1853 samowolnie wydaliła się z kraju, niewiadomo dokąd i dla czego.

25. Boruch Swarzęcki, jako pełnoletni wydalił się z kraju, w celu uniknienia służby wojskowej, niewiadomo gdzie.

26. Izrael Jakób Winkler jako nieletni wydalił się z kraju w celu uniknienia służby wojskowej niewiadomo dokąd.

27. Chemia Jakóbowicz v. Kielmowicz v. Rubinowicz jako pełnoletni w r. 1849 wydalił się z kraju niewiadomo dokąd i dla czego.

28. Goffried Peltzer jako pełnoletni w roku 1851 wydalił się z kraju w celu uniknienia służby wojskowej niewiadomo dokąd.

29. Icek Jakób Messyng jako pełnoletni w roku 1856 wydalił się z kraju niewiadomo dokąd i dlaczego.

30. Szorna Kottek jako pełnoletnia w r. 1853 wydaliła się z kraju, niewiadomo dokąd i dla czego.

31. Wawrzyniec Swierczyński jako pełnoletni w r. 1853 wydalił się z kraju, niewiadomo dokąd i dla czego.

32. Jan Karol Rożyński jako pełnoletni w r. 1852 wydalił się z kraju niewiadomo dokąd i dla czego.

33. Andrzej Ziółkowski jako nieletni w r. 1846 wydalił się z kraju, niewiadomo dokąd i dla czego.

34. Klara Jankowska jako pełnoletnia, w r. 1847 wydaliła się z kraju, niewiadomo dokąd i dla czego.

35. Wawrzyniec Szałata jako nieletni w r. 1848 wydalił się z kraju niewiadomo dokąd i dla czego.

36. Hendla Birnbaum jako pełnoletnia w r. 1853 wydaliła się z kraju, niewiadomo dokąd i dla czego.

37. Abraham Weber jako pełnoletni w r. 1853 wydalił się z kraju prawdopodobnie do Ameryki, powodowany chęcią zysku.

38. Joel Szyja, jako pełnoletni w r. 1853 wydalił się z kraju, niewiadomo dokąd i dla czego.

39. Gotlieb Tum jako pełnoletni w r. 1846 wydalił się z kraju niewiadomo dokąd prawdopodobnie przed poborem wojskowym.

40. Michał Waks jako nieletni 1849 roku wydalił się z kraju niewiadomo dokąd i dla czego.

41. Markus Hopf jako pełnoletni w r. 1843 wydalił się z kraju do Węgier w celu kształcenia się w swym fachu.

Zważywszy:

Że gdy czynione przez władze policyjne w pismach publicznych wezwania tych osób do powrotu w terminie sześciotygodniowym, żadnego skutku nie przyniosły. Sąd Kryminalny w Warszawie po uznaniu ich nieobecności i po uzyskaniu od władzy Namiestniczej w Królestwie zezwolenia na dalsze przeciw nim postępowanie w zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu daty 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. or z postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Października 1856 r. przez trzykrotne w trzech tygodniowych przerwach w Gazecie Rzadowej „Dziennik Warszawski" zwanej w NN. 85, 101, 118 z roku 1866, oraz jednokrotne w Dziennikach Gubernjalnych: Warszawskim Nr. 16, Płockim Nr. 17, Radomskim Nr. 19, Augustowskim Nr. 31 i Lubelskim Nr. 34 ogłoszenia, pod skutkami w art. 340 i 341 K. K. G. i P. zagrożonemi, wzywał osoby powyżej pod NN. 1, 6, 7, 8, 9 i 41 wyszczególnione, aby w ciągu miesięcy sześciu, a wszystkie inne osoby, aby w ciągu roku jednego, od daty ostatniego w Dzienniku Warszawskim ogłoszenia licząc, wróciły do kraju i o powrocie swym same osobiście, albo za pośrednictwem najbliższej władzy policyjnej Sąd wzywający uwiadomiły, lub w ciągu tego czasu usprawiedliwiły powody niepowrócenia dotąd do kraju, na pierwsze władz tutejszych przez gazety wezwania, a gdy i te wezwania (po dojściu do pełnoletności tych którzy za swej nieletności kraj opuścili czynione), również bezskutecznemi się okazały, więc wypada dotknąć nieposłusznych zagrożonemi skutkami prawa.

Z tych przeto zasad i z uwagi na niewykryty stan zamożności podsądnych.

Sąd Kryminalny w Warszawie.

1. Adolfa Potockiego, 2. Manela v. Mendla Szlange, 3. Franciszka Michalskiego, 4. Karola Krajewskiego, 5. Ruchlę Braun, 6. Karolinę Bojarską, 7. Jakóba Kielera, 8. Dobrę Kieler, 9. Tomasza Klimasa v. Wojciechowskiego, 10. Zeliga Lejzera Szrajera, 11. Klarę Kamińską, 12. Marję Wartską, 13. Ajzyka Koszerek, 14. Arona Neümana, 15. Lejzera Konstadta, 16. Arona Babiackiego, 17. Wilhelma Tum, 18. Joska Sliwickiego, 19. Franciszka Napiórkowskiego, 20. Jakóba Bachmana, 21. Hanę Izbicką, 22. Bera Mendla Markowskiego, 23. Haję Izbicką, 24. Fryderykę Grok, 25. Borucha Swarzęckiego, 26 Izraela Jakóba Winklera, 27. Chemię Jakóbowicza v. Kielmowicza v. Rubinowicza, 28. Gotfrieda Peltzer, 29. Icka Jakóba Messynga, 30. Szarnę Kotteka, 31. Wawrzyńca Swierczyńskiego, 32. Jana Karola Rożyńskiego, 33. Andrzeja Ziółkowskiego, 34. Klarę Jankowską, 35. Wawrzyńca Szałatę, 36. Hendle Birnbaum, 37. Abrahama Webera, 38. Joela Szyję, 39. Gotlieba Tum, 40. Michała Waks i 41. Markusa Kopt, za samowolne opuszczenie kraju w myśl art. 340, 24, 25, 26, 31, 32 K. K. G. i P. oraz Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 roku na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z granic Cesarstwa i Królestwa wygnanie, a w razie samowolnego już po uprawomocnieniu wyroku takiego, powrotu do kraju, na osiedlenie w Syberji skazuje. Koszta Sądowe umarza. Wyrokiem w I-ej Instancji.

Warszawa d. 26 Wrześ. (8 Paździer.) 1867 r.

(podp.) Onyszkiewicz.

(—) Poradowski.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

(podp.) Onyszkiewicz.

(—) Poradowski.

Za zgodność z urzędu świadczę.

Rębalski.

Zastrzeżenie. Skazanym służy jeszcze 3-ch miesięczny termin do usprawiedliwienia się a tem samen i do odwołania się do Sądu Wyższego, w której to drodze, zasady usprawiedliwiające ich nie obecność, przez Sąd Wyższej Instancji, przyjęte być mogą.

N. D. *5992. Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

W zastosowaniu się do art. 44 K. C. P., podaje do wiadomości stron interesowanych, że Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1865/6 r. na powództwo Rozalji Kamińskiej wydanym, męża tejże Grzegorza Kamińskiego, za zniknęłego uznał.

Warszawa d. 23 Wrześ. (5 Paźdz.) 1867 r.

Naczelnik Wydziału Puchalski.

N. D. 6011. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основании 145 Ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 13 Сентября сего года поступило въ оный прошение о выдачѣ 5-лѣтней привилегiи на имя иностранце въ Титша и Смита и иностранки Финке на универсальный ручной ткацкiй станокъ.

Г. Варшава, 20 Сентября 1867 года.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *4047*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.*

Zawiadamia interesowanych, że do uregulowania przed nim spadków:

1. Po Jakóbie Jacuńskim, współwierzycielu rs. 3,000, na dobrach Rackowszczyzna w Powiecie Sejneńskim położonych, w dziale IV, pod Nr. 10 hypotekowanych i dzierżawcy folwarku Kacieniszki, do tychże dóbr należącego, oraz:

2. Po Józefinie z Godlewskich Gawrońskiej wierzycielce rs. 200,000, na dobrach Olwita w Pcie Wołkowyszkowskim położonych, w tymże dziale pod Nr. 45 zastrzeżonych, d. 3 (15) Stycznia 1868 r., zaś:

3. Po Józefie Hodlewskim, jako właścicielu dóbr Freda i Isłausz w Powiecie Marjampolskim położonych i wierzycielu sum w dziale IV hypotekowanych, mianowicie:

a) Rs. 4,500 pod Nr. 32, na dobrach Taboryszki.

b) Rs. 390, pod Nr. 10, na dobrach Czerwony-dwór.

c) Rs. 165, pod Nr. 11, na dobrach Rumbowicze, a Nr. 7 na dobrach Soboliszki.

d) Rs. 2,085 pod Nr. 31, na dobrach Soboliszki.

e) Rs. 2,771 kop. 50, pod Nr. 24, na dobrach Szostaków Bełdowskiej.

f) Rs. 415 kop. 50, pod Nr. 12.

g) Rs. 1,054, pod Nr. 13, i

h) Rs. 30 kop. 50, pod Nr. 15, na dobrach Porowsie.

i) Rs. 3,000, pod Nr. 31, na dobrach Piroginie vel Unja, a N-mer 8 na dobrach Rutkiszki.

k) Rs. 15,000, pod Nr. 32, na dobrach Urdomin.

l) Rs. 4,500, pod Nr. 32, na dobrach Semeneliszki.

ł) Rs. 3,000, pod Nr. 10 na Semeneliszkach, a Nr. 3 na dobrach Guzele.

m) Rs. 1,800, pod 24, na Semeneliszkach, a Nr. 10 na Guzelach.

n) Rs. 1,950, pod N-rem 29, na dobrach Giże.

o) Trzechletniego procentu od rs. 600, pod Nr. 1, na dobrach Gutkowo lit. A.

p) Rs. 6,000, pod Nr. 27, na dobrach Trakiany.

r) Rs. 1,500, pod Nr. 31 lit. c, na dobrach Rumaki.

s) Rs. 1.950, pod Nr. 26.

t) Rs. 2,000, pod Nr. 29, i

u) Rs. 1,500, pod N. 30, na dobrach Wojdzboniszki, wszystkich w Okręgu Kalwaryjskim.

w) Rs. 6,000, pod Nr. 26, na dobrach Hołny Wolmera w Okręgu Sejneńskim.

x) Rs. 1,500, pod Nr. 54, na dobrach Jatwież.

y) Rs. 2,490, pod Nr. 11, na dobrach Ostasza w Okręgu Dąbrowskim.

z) Rs. 4,000, pod Nr. 7, na dobrach Dowgialiszki, z prawem ich odkupu.

ż) Ostrzeżenie o procesie windykacyjnym sóbr Kiperyszki w dziale III, pod Nr. 4 zapianego.

ź) takiegoż ostrzeżenia co do dóbr Tyrkieliszki, w tymże dziale pod N-rem 1 objawionego.

aa) Rs. 2,195, pod Nr. 6, na dobrach Miraniszki.

bb) Prawa odkupu dóbr Kozliszki w dziale III, pod N-rem 1 zapisanego, wszystkich tych dóbr w Okręgu Marjampolskim położonych, i

cc) Rs. 1,500, pod Nr. 6, a rs. 1860, pod Nr. 7, działu IV, na nieruchomości w mieście Suwałkach położonej, N-rem hypotecznym 82 oznaczonej ubezpioczonych, termin ostateczny na dnie: 4 (16), 5 (17), 6 (18), 9 (21) i 10 (22) Stycznia 1868 r. wyznaczony został.

Suwałki d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1867 r.

J. Kowalski.

N. D. *4046. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.*

Ogłasza się że z powodu nastałej śmierci:

1. Kazimierza Grabowskiego wierzyciela: a) sumy rs 900 w zlewkach do Nr. 9, b) sumy rs. 600 pod Nr. 27 Działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości miasta Suwałk Nr. hypoteczny 54 ubezpieczonych, c) sumy rs. 900 pod Nr. 1 Działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości miasta Suwałk Nr. hypoteczny 161 ubezpieczonej, d) sumy rs. 975 pod Nr. 35 Działu IV wykazu hypotecznego dóbr ziemskich Bakałarzewo Powiecie Suwałkskim ubezpieczonej, e) sumy rs. 1,050 pod Nr. 8 Działu IV wykazu hypotecznego dóbr ziemskich Wilkia Powiecie Sejnskim zapisanej.

2. Ajzyka Fajngolda właściciela dóbr ziemskich Ponarlice w Powiecie Augustowskim położonych, oraz wierzyciela sumy rs. 800 pochodzącej z większej sumy rs. 4,350 pod Nr. 32, sumy rs. 2,400 pod Nr. 33, sumy rs. 4,700 pod Nr. 34, sumy rs. 2,947 pod Nr. 36, sumy rs. 2,100 pod Nr. 38, sumy rs. 2,500 pod Nr. 40 Działu IV wykazu hypotecznego dóbr ziemskich Lipsk murowany w Powiecie Augustowskim ubezpieczonych, nadto wierzyciela sumy rs. 2,100 pod Nr. 58 Działu IV wykazu hypotecznego dobr ziemskich Wasilewicze i pod Nr. 49 Działu IV wykazu hypotecznego dóbr ziemskich Swiack Szymkowce Powiecie Augustowskim ubezpieczonej, niemniej współwierzyciela sumy rs. 4,984 k. 35 pod Nr. 65 Działu IV na dobrach ziemskich Wasilewicze i pod Nr. 55 Działu IV na dobrach Swiack Szymkowce a pod Nr. 32 Działu IV na dobrach ziemskich Ostasza w Powiecie Augustowskim położonych, ubezpieczonej, wreszcie mającego pod Nr. 22 Działu III wykazu hypotecznego dóbr ziemskich Wasilewicze w Powiecie Augustowskim położonych objawione prawo do dzierżawy folwarku zacisze, toczy się postępowanie spadkowe do uregulowania którego termin na dzień 30 Grudnia (11 Stycznia) 1867/8 r. jest oznaczony, strony więc interesowane z prawami swemi w tym terminie do Kancelarji podpisanego Rejenta pod prekluzją zgłosić się zechcą.

Suwałki d. 13 (25) Czerwca 1867 r.

Władysław Rusocki.

N. D. *4070. Pisarz Sądu Pokoju w Łęczycy.*

Z powodu nastąpionej, w dniu 6 Grudnia 1864 r. śmierci Antoniny z Wiśniewskich Tydeman, Feliksa Tydeman małżonki, wierzycielki sumy rsr. 485, na nieruchomości w mieście Łęczycy, numerem 81 oznaczonej, w Dziale IV pod Nr. 2 wykazu hypotecznego ubezpieczonej.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin półroczny na d. 12 (24) Stycznia 1868 r. wyznaczam.

Wzywam strony interesowane, aby w terminie powyższym pod prekluzją, w Kancelarji Hypotecznej sądu tutejszego stawić się zechciały.

Łęczyca d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1867 r.

Edward Hulanicki.

N. D. *4049. Pisarz Sądu Pokoju w Lipnie.*

Z powodu śmierci:

a) Marjanny z Gościnickich Kowalkowskiej, właścicielki $^2/_3$ części połowy nieruchomości w mieście Lipnie przy ulicy Dobrzyńskiej pod Nr. 49 lit. A. położonej.

b) Wawrzyńca Kilanowskiego, wierzyciela sumy złp. 336, czyli rs. 50 k. 40, w dziale IV pod Nr. 3, na nieruchomości w mieście Lipnie przy ulicy Dobrzyńskiej pod Nr. 49 lit. A, zapisany.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin prekluzyjny na dzień 4 (16) Grudnia 1867 roku w miejscu zwykłych posiedzeń Sądu Pokoju w Lipnie oznacza się.

Siniarski.

N. D. *4048. Pisarz Sądu Pokoju w Suwałkach.*

Z powodu zaszłej w d. 6 (18) Listopada 1864 roku śmierci Icki Szymelowicza Krugucon, współwłaściciela nieruchomości w mieście Raczkach pod Nr. 3 przy ulicy Rynek sytuowanej, oraz mającego dla siebie zastrzeżone w dziale III, pod Nr. 2 wykazu hypotecznego, prawo odkupu połowy tej nieruchomości, otworzył się spadek. Wzywa przeto wszystkich interesantów, do rzeczonego spadku prawo mieć mogących, aby w Kancelarji Hypotecznej Sądu Pokoju w Suwałkach stawili się w terminie półrocznym, a ostatecznie w d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. wraz z dowodami wspierającemi ich prawa.

Suwałki d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1867 r.

Mastelski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 6142. *Sąd Pokoju w Prasnyszu.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki, mianowicie nieruchomości miejskiej w mieście Prasnyszu domu Nr. 89, przy ulicy Ciechanowskiej położonego, pomiędzy posesjami na wschód Agnieszki Bartold, na zachód Macieja Cybulskiego, znajdujący się, dawniej do Ferdynanda Rykowskiego, obecnie do jego sukcesorów należącego. Placu przy ulicy Makowskiej pod Nr. 742, graniczącej od strony południowej z placem Szymona Rykowskiego. Placu pod Nr. 743 na którym stoi dom z drzewa i zabudowania gospodarskie, oraz placu niezabudowanego pod Nr. 744 od strony północnej graniczący z placem do Ićka Goldsztejn obecnie należącym, w mieście Prasnyszu położonych, dawniej do Józefa i Marjanny małżonków Bobińskich, następnie do Jana Burdyńskiego, a obecnie do jego sukcesorów należące.

Uwiadamia interesantów iż regulacja hypoteki nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 5 (17) Stycznia 1868 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście, lub przez pełnomocników rządownie, lub szczególnie do tego upoważnionych zgłosili się i żądania swe do protokółu regulacji podali.

Ostrzega ich przytem, że niezgłaszający się w terminie regulacji skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach r z. 1818 przepisanej ulegną.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej, w terminie regulacji oznaczonym niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z wierzycieli, na karę rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50, t. p. utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktów regulacji wydana będzie, nastąpi w tymże samym dniu na jawnem posiedzeniu Sądu Pokoju i od tego dnia czas do odwołania się od decyzji upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszego wezwania w tym terminie przy ogłoszeniu decyzji obecni być winni.

Przasnysz d. 25 Wrześ. (7 Paźd.) 1867 r.

Podsędek, Taczanowski.

N. D. 6016. *Sąd Pokoju w Kraśniku. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania zaprowadzenia pierwiastkowej regulacji hypoteki nieruchomości pod Nr. 210 w mieście Krasniku, własność Franciszka i Heleny małżonków Starobratów stanowić mającej, to jest: połowy domu drewnianego pod gontem, Nr. 210 oznaczonego, przy drodze dolnej do Suchyni idącej położonego, wraz z kominem murowanym, a także ogrodu owocowego i ornego, wraz z placem na którym ta połowa domu stoi, ogółem około dwóch mórg przestrzeni obejmującego, graniczącego z nieruchomościami Józefa Postowicza, i ogrodem Pawła Rycerza.

Zawiadamia interesentów że takowa regulacja nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1867/8 r.

Wzywa przeto takowych, aby z prawami swemi rzeczowemi do tej nieruchomości w tym terminie, osobiście, lub przez specjalnych pełnomocników stawili się pod prekluzją na niestawających interesantów w art. 154 i 160 prawa hypotecz- nego przepisaną.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek tej regulacji wydaną będzie, nastąpi na posiedzeniu Sądu w d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1867/8 r. i od tegoż dnia, czas do odwołania się od takowej upływać zacznie.

Kraśnik d. 21 Września (3 Paźdz.) 1867 r.

Podsędek, Jelczewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. *5821. Magistrat Miasta Warszawy*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 11 (23) Października r. b. o godzinie 11 z rana. odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę koni do obracania kieratu przy wodociągu urządzonym w szlachtuzie na Solcu przez ciąg roku jednego, to jest od dnia 1 (13) Listopada r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1868 r. od ceny po rs. 1 kop. 50, wyraźnie po rubli srebrem jeden kopiejek pięćdziesiąt dziennie w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 75 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa dnia 11 (23) Września 1867 r.

w nieobecności p. o. Prezydenta,
Radny Magistratu, Sliżewski.
Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy koni do obracania kieratu przy wodociągu urządzonym w szlachtuzie na Solcu, przez ciąg roku jednego, poczynając od dnia 1 (13) Listopada r. b do tegoż dnia i miesiąca 1868 roku po rsr. 1 kop. 50, wyraźnie po rubli srebrem jeden kopiejek pięćdziesiąt dziennie i odstępuję od takowej ceny procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym. Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, vadjum w ilości rsr. 75 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

N. D. 5886. *Komisarz Administracyjny Cyrkułów 4, 5 i 6.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: szafa, komoda, łóżka jesionowe, szklanki, spodki, bufet, lampy, ławki, czajniki i t. p. przedmioty, w dniu 12 (24) Października 1867 roku o godzinie 12 w południe w domu Nr. 2100 przy ulicy Inflanckiej przez licytację publiczną za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 19 Wrześ. (1 Paźdz.) 1867 r.

Słupecki.

N. D. 6144. *Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż w dniu 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 3 z połodnia. w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu, przed W-ym Wojcickim Sędzią delegowanym przystąpi się do przygotowawczego przysądzenia dóbr Kamyka z przyległościami, w Okręgu Sieradzkim położonych, należących do współwłasności nieletnich Stanisława i Kamila synów, oraz Marji córki po niegdy Antonim i Kamilji z Kruszewskich małżonkach Szaniawskich pozostałych dzieci, których głównym Opiekunem jest Karol Szaniawski w wsi Zalesiu zamieszkały, sprzedaż ta nastąpi i rozpocznie się od sumy rsr. 43,956 kop. 42, wadjum do licytacji na rsr. 1,500 oznaczone, a dalsze warunki są do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II i u podpisanego Patrona.

Kalisz d. 26 Wrześ. (8 Paźdz.) 1867 r.

Franciszek Modrzejewski.

N. D. 6147. Prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 1455 hypotecznie, a Nr. 1455*b* policyjnie oznaczonej, w Warszawie przy ulicy Śliskiej w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III, w Warszawie, Powiecie Warszawskim położonej na rok jeden, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1867/8 r. do dnia i miesiąca tegoż roku 1868/9 przez publiczną licytację wydzierżawione będą.

Termin do licytacji przed sobą samym na gruncie tejże nieruchomości, w dniu 1 (13) Listopada r. b. godzinę 11 z rana Komornik oznaczył.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 1750, lub takiej jaką pierwszy z licytantów poda.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod Nr. 1765 przy ulicy S to Jerskiej zamieszkałego, codziennie oprócz świąt, od godziny 2 do 6 z południa.

J. Orłowski,, Komornik.

N. D. 6135. Z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego, ruchomości po zmarłym Franiszku Tobolczyku urzędniku pozostałe, zegarek złoty, garderoba męzka, futro, palta, koszule, meble i t. p. przedmiota, w Warszawie, w domu pod Nr. 259, zaczynając o godzinie 3 po południu, w dniu 6 (18) Października r. b przedemną podpisanym Rejentem przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Wincenty Helcman.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 5987.

Dwa Dowody Banku Polskiego

na listy zastawne, Nr. 11,203 i 11,924 oznaczone, **zagubione zostały.** Uprasza się znalazcę o zwrócenie takowych do Redakcji *Kurjera Warszawskiego.* 1—14654.

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)